

# Biuletyn

**KWARTALNY**

## **RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO**

STANISŁAW KOBA

Epidemia cholery w guberni radomskiej  
w latach 1847–1867

WITOLD HAŃSKI

Zakład anatomii patologicznej szpitala miejskiego w Radomiu

HENRYK KARBOWNIK

Powstanie i rozwój szpitala w Radomiu

STANISŁAW ZIELIŃSKI

Materiały bibliograficzne lekarzy radomskich

STANISŁAW ZIELIŃSKI

Bibliografia dotycząca Radomia

**BIULETYN KWARTALNY  
RADOMSKIEGO  
TOWARZYSTWA  
NAUKOWEGO**

STANISŁAW KOBA  
Epidemia cholery w guberni radomskiej  
w latach 1847–1867

WITOLD HAŃSKI  
Zakład anatomii patologicznej szpitala miejskiego w Radomiu

HENRYK KARBOWNIK  
Powstanie i rozwój szpitala w Radomiu

STANISŁAW ZIELIŃSKI  
Materiały bibliograficzne lekarzy radomskich

STANISŁAW ZIELIŃSKI  
Bibliografia dotycząca Radomia

## KOMITET REDAKCYJNY

Przewodniczący  
Dr STEFAN WITKOWSKI

### Członkowie

Mgr Aleksander Czaplicki, mgr Maria Gajewiczowa, dr Witold Hański,  
mgr Helena Kisiel, mgr Longin Raszewski, mgr Leon Skowroński,  
mgr inż. Teodor Zieliński

### Konsultant

Prof. dr JAN PAZDUR

## SPIS TREŚCI



### STANISŁAW KOBA:

„Epidemia cholery w guberni radomskiej w latach 1847-1867”

### WITOLD HAŃSKI:

„Zakład anatomii patologicznej szpitala miejskiego w Radomiu”

### HENRYK KARBOWNIK:

„Powstanie i rozwój szpitala w Radomiu”

### STANISŁAW ZIELIŃSKI:

„Żywoty lekarzy radomskich”

### STANISŁAW ZIELIŃSKI:

„Bibliografia dotycząca Radomia”

## RADOMSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

STANISŁAW KOBA

### Epidemia cholery w guberni radomskiej w latach 1847-1867.

Kolebką cholery były Indie. Do Europy cholera zawędrowała w 1830 r. W 1833 r. epidemia opanowała wszystkie kraje europejskie /1/. Na terenie Królestwa Polskiego pierwsze przypadki cholery pojawiły się w obozie Wojska Polskiego pod Janowem Lubelskim. Potem epidemie cholery wybuchały falami w latach 1836/37, 1848/49, 1852/55, 1866/67 /2/. Władze zaborcze nie poczuwały się do obowiązku ochrony zdrowia ludności Królestwa Polskiego i nie podejmowały początkowo żadnych zorganizowanych przedsięwzięć celem zwalczania tej strasznej choroby.

Dopiero w 1847 r. został zorganizowany pod przewodnictwem Warszawskiego General-Gubernatora ks. Gorczakowa centralny komitet do zwalczania cholery. Po dwóch latach, mianowicie dnia 15 maja 1849 r. Rada Administracyjna Królestwa Polskiego rozwiązała komitet przekazując wszystkie jego atrybucje Komisji Rządowej do Spraw Wewnętrznych, która sprawy zwalczania cholery na szczeblu guberni z kolei zleciła gubernatorom cywilnym, a ci ostatni na szczeblu powiatowym - naczelnikom powiatu.

### Zarządzenia i przepisy sanitarne

Walkę z cholera w guberni radomskiej rozpoczęto od wydawania zarządzeń i przepisów sanitarnych. Gubernator cywilny guberni radomskiej pismem z dnia 10 listopada 1847 r. zarządził zorganizowanie w każdym mieście powiatowym komitetu do zwalczania cholery pod przewodnictwem naczelnika powiatu, do którego wchodził: lekarz powiatowy, dowódca zakwaterowanego w mieście garnizonu wojskowego i dwóch obywateli miasta. Powołanie komitetów w mniejszych miastach pozostawiono do uznania naczelników powiatów /3/.

W dniu 2 sierpnia 1848 r. gubernator cywilny guberni radomskiej powiadomił naczelników powiatów, że zgodnie z informacjami prasy, wypadki cholery pojawiają się w Galicji, w związku z czym zarządzono mobilizację do walki z tą epidemią, ustalając w związku tym wynagrodzenia wszystkich lekarzy i felczerów zamieszkałych na terenie powiatu kieleckiego.

Pismem z dnia 12 października 1848 r. gubernator cywilny guberni radomskiej w związku z otrzymanymi wiadomościami „o silniejszym rozwijaniu się cholery w niektórych powiatach” polecił podzielić powiatów na rejony w stosunku do miejscowości przez lekarzy zamieszkałych i lekarzom tym zlecił wyjeżdżanie do gmin i miasteczek dla niesienia pomocy chorym, jako i stwierdzenia czy chorzy rzeczywiście dotknięci zostali cholera, a nie inną chorobą /5/.

Dnia 27 sierpnia 1852 r. Zarząd Gubernialny w Radomiu polecił naczelnikom powiatów dopilnować, aby do osiedli dotkniętych cholera dostarczane były środki żywnościowe, pociągając do odpowiedzialności uchylających się od tego.

W piśmie tym przytoczono wypadki z terenu guberni warszawskiej, gdzie miasta dotknięte epidemią pozbawione były środków żywnościowych, ponieważ z obawy zarażenia się nie dowożono żywności, a wysyłanych po zakupy mieszkańców miast, w których panowała cholera, do miast sąsiednich nie wpuszczano /6/.

W roku 1866 w Kielcach został utworzony komitet sanitarny pod przewodnictwem naczelnika powiatu, składający się z lekarzy, którym poruczono funkcję kontroli sanitarnej, urzędników, wojskowych i obywateli. O powołaniu komitetu została powiadomiona ludność m. Kielc dnia 8 września 1866 r. z poleceniem przestrzegania wszelkich zarządzeń komitetu, nie czekając na stosowanie środków przymusu /7/.

Miasto Kielce zostało podzielone na 8 rewirów sanitarnych z ustanowieniem w nich Komitetów rewirowych, składających się z wyznaczonego lekarza i wytypowanych obywateli. Służbę lekarską w pierwszym rewirze poruczono lekarzowi wojskowemu Darymontowi, w drugim lekarzowi wojskowemu Żywieckiemu w trzecim lekarzowi wojskowemu Szełgmanowi, w czwartym lekarzowi ordynującemu w szpitalu św. Aleksandra - Łuszczkiewiczowi, w piątym lekarzowi wojskowemu Wokulskiemu, w szóstym lekarzowi wojskowemu Pomorcowi, w siódmym lekarzowi wojskowemu Razumiechinowi, i w ósmym lekarzowi powiatowemu Drządzżyńskiemu.

O podziale miasta na rewiry i powołaniu komitetów rewirowych prezydent poinformował mieszkańców Kielc zarządzeniem z dnia 27 września 1866 r. /8/.

Ponieważ organizacja w Kielcach oparta była na ogólnym zarządzeniu Rządu Gubernialnego - Komitety Sanitarne były niewątpliwie powołane i w innych miastach guberni radomskiej. Niestety w aktach archiwalnych zachowały się materiały dotyczące jedynie Kielc.

#### Zarządzenia profilaktyczne i leczenie

W zarządzeniu z dnia 10 listopada 1847 r. podano szczegółową instrukcję dotyczącą środków zapobiegawczych poprawy warunków sanitarno-higienicznych w osiedlach i mieszkaniach, przestrzegania higieny osobistej, sposobu odżywiania się oraz przygotowania w szpitalach i domach prywatnych specjalnych pomieszczeń dla chorych na cholere, jak również przygotowanie sprzętu, bielizny i leków. Zarządzenie obejmowało wiele szczegółowych przepisów.

Władze policyjne i policyjno-lekarskie miały dopilnować usunięcia z ulic, placów publicznych, podwórzy, kanałów nieczystości, które szkodliwymi wyziewami wpływały na zepsucie powietrza, jak również miały czuwać nad porządkiem i czystością w mieszkaniach ubogiej ludności mieszkającej w ciasnych mieszkaniach. Władze miały nie dopuścić do sprzedaży zepsutych owoców, warzyw, niewypieczonego lub zatechłego chleba, mięsa, wędlin, ryb i innych artykułów żywnościowych i napojów.

Dla chorych na cholere polecono w miastach miejsca w szpitalach lub domach prywatnych w tych miastach, gdzie nie było szpitali /1 miejsce na 100 mieszkańców miasta/, oraz w każdym małym

miasteczku i wsi 5-10 miejsc w suchych izbach. Polecono przy tym wynaleźć środki na wyposażenie zarezerwowanych pomieszczeń w potrzebne sprzęty, jak łóżka, stoły, wanny, bieliznę itp. oraz zaoptować w odpowiednie lekarstwa apteki państwowe i prywatne, które były obowiązane wydawać leki biednej ludności bezpłatnie na koszt państwa /9/.

W listopadzie 1847 r. gubernator cywilny guberni radomskiej rozesłał naczelnikom powiatów broszury wydane przez komitet centralny pod tytułem: „Ogłoszenie o cholercie dla nielekarzy” z poleceniem rozpowszechnienia ich wśród urzędników i obywateli w celu zaznajomienia społeczeństwa ze sposobami zapobiegania i leczenia się domowymi środkami. Część broszury przeznaczona dla ludności żydowskiej wydana była w języku hebrajskim /10/.

W piśmie z dnia 7 sierpnia 1848 r. do naczelników powiatów gubernator cywilny guberni radomskiej zwrócił uwagę, że w latach 1830-37 epidemia cholery najbardziej dotknęły ludność żydowską, zalecił więc dopilnować aby wydane zarządzenia sanitarne, po przetłumaczeniu na język hebrajski zostały ogłoszone przez rabinów w synagogach /11/.

Zalecono polewanie dołów kloacznych, ścieków, pojemników tudzież wszystkich miejsc na podwórzach wydających jakikolwiek fetor, conajmniej raz na tydzień „koperwasem żelaznym biorąc funt jeden za 4 garnce wody”. Nabycie koperwasu po najniższych cenach, zapewniono w sklepach farbiarskich.

Gubernator cywilny powołując się na zarządzenie Komisji Spraw Wewnętrznych i Duchownych z 1848 r., przypomniał naczelnikom powiatów, że „wzbronionem jest wprowadzanie ciał cholerycznych do kościołów” /12/.

W omawianym okresie w Królestwie Polskim miało miejsce szczególne nasilenie zwiększenia garnizonów i dyslokacji poszczególnych oddziałów.

Dla zabezpieczenia się przed rozwleczeniem cholery przez wojsko, a zwłaszcza rekrutów - zorganizowano w miastach punkty kontroli zdrowia przybywających oddziałów wojskowych i rekrutów prowadzone przez komisje złożone z lekarza wojskowego i cywilnego, dyżurnego oficera i inspektora policji /13/.

Interesujące jest ogłoszenie Rządu Gubernialnego z dnia 17 sierpnia 1852 r., zawierające wskazania dla ludności: „Zjawiają się w tym czasie częste wypadki biegunek, wiele osób narzeka na boleści żywota, a w niektórych rozwija się cholera, która niekiedy w kilku godzinach zabija. Doświadczenie przekonało, że należyte zachowanie się ochrania od cholery - strzec się przeto należy zażębienia, nie używać surowizn, jako to: ogórków surowych lub kiszonych, wiśni, porzeczek, agrestu, gruszek, jabłek, winogron, nie mniej rybów, świeżych ziemniaków, raków, usniętych ryb, kwaśnego piwa itp. Skoro kto doświadczy rozwolnienia - n a b r z u c h z a w i ą z a ć p a s f l a n e l o w y /podkreślenie autora/, napić się mięty, melisy lub herbaty. Jeżeli język obłożony, brak apetytu, smak gorzki - natychmiast w z i ą ć p r o s z e k z l i p e k a k u a n y /podkreślenie autora/ na wymioty, a jeżeli mimo tego rozwolnienie trwać będzie - zaraz porazić się lekarza. W obecnym czasie najlepszym pokarmem jest kawałek mięsa wołowego i kieliszek wódki piołunowej, lub wina

gorzkiego. Z powodu zaś ranków i wieczorów chłodnych - w tej porze dnia ciepło ubrać się należy i nosić na brzuchu pas flanelowy''/14/.

Czy i w jakiej mierze ludność zastosowała się do przytoczonych wyżej ostrzeżeń i rad - historia milczy. Jedno jest pewne, że rada ratowania się „kieliszkiem wódki” trafiła do przekonania i przybrała napewno szersze rozmiary od proponowanego w ogłoszeniu. Potwierdza to na przykład wydane w 12 lat później, mianowicie w 1867 r. zarządzenie Magistratu m. Kielce przestrzegające przed nadmiernym używaniem trunków. Poza tym Magistrat przestrzegał ludność przed „myciem się zaraz po jedzeniu lub spotnieniu''/15/.

W piśmie gubernatora cywilnego guberni radomskiej z dnia 24 lipca 1852 r. został taksatywnie określony zakres zabiegów, jakie lekarze mogą zlecić felczerom przy leczeniu ubogich na koszt Skarbu, a mianowicie: „puszczanie krwi, przystawianie baniek i dawanie enem''/16/.

### F i n a n s e

Sprawa finansowania akcji walki z epidemią cholery została uregulowana zarządzeniem gubernatora cywilnego guberni radomskiej w sposób następujący: w miejscowościach o zaludnieniu ponad 2.000 osób najem lokali, wynagrodzenie lekarzy i felczerów i wartość leków wydawanych ubogim, odbywały się „na rachunek Rządu”. Koszty utrzymania i leczenia chorych w szpitalach miejskich obciążały finanse Zarządów Miejskich. W osiedlach wiejskich i miasteczkach o zaludnieniu poniżej 2.000 osób koszty ponosiły gminy wiejskie /17/.

W zarządzeniu z dnia 10 listopada 1847 r. zakazano dokonywania jakichkolwiek wydatków z funduszków skarbowych, a w stosunku do lokali w budynkach prywatnych - ograniczania stanu użytkowania przez właścicieli do momentu pojawienia się cholery. Było to zatem nie przygotowanie, lecz typowanie lokali na wypadek wybuchu epidemii.

W zarządzeniu z dnia 2 sierpnia 1848 r. zastrzeżono, że „należy we wsiach i miastach nie mających 2.000 ludności przy udzielaniu pomocy chorym obchodzić się środkami miejscowymi bez wydatków ze strony Rządu”.

Tak więc zarówno w akcji przygotowawczej, jak i leczniczej z góry ograniczono środki finansowe, szczególnie zaś na terenie najbardziej ubogim - w małych miasteczkach i na wsi, co w konsekwencji odbiło się ujemnie na akcji zwalczania epidemii cholery/18/.

### Statystyka i sprawozdawczość

Sprawa prowadzenia statystyki zachorowalności i zgonów na terenach guberni radomskiej, dotkniętych epidemią cholery, została uregulowana zarządzeniem gubernatora cywilnego z dnia 10 listopada 1847 r. /19/.

W 1852 r. sprawozdawczość z przebiegu cholery została szczególnie uregulowana pismem okólnym Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 28 sierpnia.

„Skoro się cholera w jakim miejscu ukaże - prezydent, burmistrz lub wójt gminy złożyć na natychmiast raporta o tem Komisji Rządowej, gubernatorowi cywilnemu, naczelnikowi powiatu i władzom wojskowym”.

Podobne raporty i zobowiązania byli składać naczelnicy powiatów Komisji Rządowej i Rządowi Gubernialnemu z podaniem kroków podjętych w kierunku likwidacji epidemii cholery.

Na lekarzy powiatowych, lekarzy miejskich, więziennych i szpitalnych nałożono obowiązek składania raportów o zjawieniu się cholery w obrębie ich urzędowania - inspektorowi służby zdrowia oraz właściwemu urzędowi lekarskiemu „z lekarskim opisaniem stanu rzeczy”.

Przez cały czas trwania cholery, aż do zupełnego jej ustania, władze miejscowe były obowiązane przysyłać wykazy o przebiegu epidemii Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Rządowi Gubernialnemu, naczelnikowi powiatu i władzom wojskowym - za okresy 3-dniowe z miast gubernialnych, powiatowych i „gdzie są prezydenci”, a z miast mniejszych i gmin wiejskich - za okresy 5-dniowe.

Naczelnicy powiatów zobowiązani zostali do składania Komisji Rządowej, Rządowi Gubernialnemu i naczelnikom wojennym zbiorowych wykazów w odstępach tygodniowych /20/.

### Przebieg cholery w ujęciu statystycznym

Zorganizowaną walkę z cholera i prowadzenie statystyki podjęto od roku 1848 w wykonaniu zarządzeń wydanych w 1847 r., o czym szczegółowo w poprzednim rozdziale.

Zachorowalność i śmiertelność na cholere w 7-miu powiatach guberni radomskiej w latach 1848-1867 przedstawiały się następująco:

Powiat	Rok	Zachorowało	Zmarło	Śmiertelność o/o
Radomski	1848	962	612	63,6
	1849	b r a k	i a n y c h	
	1852	985	418	41,4
	1866	101	48	47,5
	1867	242	126	52,4
Opoczyński	1848	550	305	55,4
	1849	b r a k	i a n y c h	
	1852	2.386	1.242	52,0
	1866	3.808	1.976	51,8
	1867	571	318	55,6

Powiat	Rok	Zachorowało	Zmarło	śmiertelność o/o
Olkuski	1848	brak danych		
	1849	brak danych		
	1852	1.759	757	43,0
	1866	1.270	576	45,3
	1867	1	1	100,0
Opatowski	1848	brak danych		
	1849	brak danych		
	1852	285	124	43,5
	1866	586	187	31,9
	1867	brak danych		
Sandomierski	1848	brak danych		
	1849	brak danych		
	1852	1.250	1.592	47,3
	1866	171	51	29,8
	1867	1.734	827	47,6
Miechowski	1848	brak danych		
	1849	brak danych		
	1852	290	146	50,3
	1866	1.201	483	40,2
	1867	400	173	42,0
Stopnicki	1848	brak danych		
	1849	brak danych		
	1852	158	62	39,2
	1866	443	192	43,3
	1867	1.087	730	48,7

Z powyższych danych wynika, że największa liczba zachorowań na cholere przypadła na teren powiatu opoczyńskiego, najmniejsza natomiast na teren powiatu opatowskiego, w którym zarejestrowano również najmniejszą śmiertelność. Największa śmiertelność miała miejsce w powiatach: radomskim i opoczyńskim.

W skali krajowej największa liczba zachorowań na cholere wystąpiła w 1852 r. Liczba chorych wynosiła 103.527 osób, a zgonów 48.502. Śmiertelność zaś 46,9 o/o /22/.

Odnosnie miasta Kielc i powiatu kieleckiego zachowały się w aktach archiwalnych obfitsze materiały.

Zachorowalność i śmiertelność na cholere w powiecie kieleckim w latach 1848-1867, w których przybierała ona charakter epidemii, przedstawiała się następująco: /23/

Wyszczególnienie	Zachorowania		Zgony	
	liczba	o/o	liczba	o/o
Ogółem	1030	100,0	432	100,0
w tym mężczyzn	287	27,0	146	54,3
kobiet	338	32,8	114	33,7
dzieci	405	39,3	172	42,0

W roku 1866 w Kielcach i powiecie kieleckim zachorowało 1.030 osób, co stanowi 1,7 o/o ogólnej liczby mieszkańców na terenach objętych epidemią, a śmiertelność wynosiła 41,9 o/o. Największa śmiertelność była wśród mężczyzn, najniższa wśród kobiet.

W 1866 r. z ogólnej liczby 59.563 mieszkańców ludność żydowska wynosiła 9.697 tj. 18 o/o ogółu mieszkańców.

Zachorowalność i śmiertelność wśród ludności żydowskiej kształtowały się odmiennie w porównaniu z ludnością chrześcijańską, co ilustruje podane niżej zestawienie /26/:

Wyszczególnienie	Stan ludności	zachorowało	zmarło	śmiertel. o/o
Ogółem	59.563	1.030	432	
w tym chrześcijan	49.856	623	294	46,5
Żydów	9.697	407	138	33,9

Z powyższych liczb wynika, że środowisko żydowskie stanowiło bardziej podatny grunt do zachorowania na cholere /4,2 o/o ogółu ludności żydowskiej/ niż środowisko chrześcijańskie-1,2 o/o ogółu ludności chrześcijańskiej/, natomiast śmiertelność wśród Żydów była o 12,6 o/o niższa niż u ludności chrześcijańskiej.

Przyczyna większej zachorowalności wśród ludności żydowskiej leżała niewątpliwie w gorszych warunkach sanitarnych i mieszkaniowych. Potwierdza to pismo Gubernatora z dnia 7 sierpnia 1848 r., które warunki mieszkaniowe i sanitarno-higieniczne ludności żydowskiej tak charakteryzowało:

... Panująca epidemia cholery w kraju tutejszym w latach 1830, 1836, 1837 najwięcej dotknęła ludu starozakonnego. Przyczyna tego, jak najprawdopodobniej utrzymać można, jest mieszczanie się wielkiej liczby ludności żydowskiej, niekiedy z kilku rodzin złożonej, w jednej i tejże samej izbie, nieporządek i nieczystość w mieszkaniach... /27/

Zachorowalność i śmiertelność wśród ludności żydowskiej według płci i wieku w porównaniu z ludnością chrześcijańską

ilustruje poniższe zestawienie:

Rok 1866						
Płeć i wiek	Zachorowało		Zmarło		o/o śmiertelności	
	Chrześc.	Żydzi	Chrześc.	Żydzi	Chrześc.	Żydzi
mężczyźni	221	66	120	26	54,3	39,3
kobiety	249	89	89	25	36,1	28,1
dzieci	153	252	85	87	55,8	34,6
Razem	623	407	294	138	47,2	33,9

Przyczyny znacznie mniejszej śmiertelności w porównaniu z ludnością chrześcijańską należy niewątpliwie szukać we wstrzeźliwości Żydów w jedzeniu oraz w spożywaniu pokarmów zawierających witaminy /cebula, czosnek/.

Poza tym, biorąc pod uwagę, że zapadalność wśród ludności żydowskiej była większa - przypuszczać należy, że w ogólnej liczbie zachorowań wśród Żydów mogły występować przypadki powtórnych zachorowań, które są mniej niebezpieczne na skutek częściowo nabytej odporności.

### L e c z e n i e

Na wstępie przy omawianiu środków i sposobów leczenia cholery należy nadmienić, że niski poziom oświaty i kultury ludności, przesiąkniętej różnymi zabobonami i gusłami, utrzymywał ją w ustawicznym lęku, co niewątpliwie wpłynęło ujemnie na odporność osobniczą, stwarzając podatny grunt do zachorowań oraz osłabiając skutki leczenia. O rozmiarach paniki świadczą fakty przedstawione niżej w rozdziale „Przesady i zabobony”. Panice nie oparli się nawet reprezentanci władzy. Spowodowało to konieczność odwołania urlopów i wydanie zarządzenia, aby urzędnicy pozostawali na swoich placówkach. Gubernator cywilny guberni radomskiej w piśmie z dnia 23 sierpnia 1852 r. podał do wiadomości wszystkim naczelnikom powiatów, że Namiestnik Królestwa oddał pod sąd burmistrza Sieradza za ucieczkę z miasta w obawie przed cholera /28/.

Przytoczone wyżej w rozdziale II przepisy i zarządzenia w środkach zapobiegawczych oraz przygotowaniach na wypadek wybuchu epidemii cholery już z góry przesądzały ograniczony zakres leczenia. Odnosnie zaś leczenia się domowymi środkami zalecane porady były naiwne, a nawet wręcz szkodliwe.

Surowy zakaz angażowania karbowych środków finansowych i przerzucenie kosztów na miasta i gminy wiejskie zawęził z góry zarówno akcję zapobiegawczą, jak i leczenie.

Porady zawiązywanie brucha pasem flanelowym nie można traktować poważnie. Zalecanie picia proszków ipekakuany na wymioty prowadziło do szkodliwego odwadniania organizmu i powstawania zaburzeń w gospodarce wodno-mineralnej.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w żadnym zarządzeniu nie wystąpiło zalecenie picia wody przegotowanej jako środka koniecznego przy leczeniu cholery, przy której dochodzi do odwodnienia i utraty elektrolitów.

Pominięcie przez władze uświadamiania ludności o potrzebie nawadniania ustroju przy leczeniu cholery było niewątpliwie skutkiem braku znajomości: czynnika chorobotwórczego, dróg zakażenia się oraz procesów dynamicznych, zachodzących w ustroju w przebiegu tej jednostki chorobowej.

Należy nadmienić, że w sferach rządowych i lekarskich przez dłuższy czas panowało przekonanie, że cholera nie jest zaraźliwa. Takie przekonanie reprezentowała Rada Lekarska przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, która twierdziła, „że cholera nie udziela się ani przez ludzi, ani przez rzeczy, ale przez ogólne w powietrzu rozpostarte miazmata”, konkludując, że „środki zaradcze i ostrożnościowe raczej szkodzą niż pomagają”. Wychodząc z takiego założenia, Rada Lekarska udzieliła lekarzowi Obwodu Krasnostawskiego - Łazowskiemu upomnienia „za rozsiewanie pogłosek, jakoby cholera była chorobą zaraźliwą” /29/.

Ten mylny pogląd był szkodliwy. Przekreślał on izolację chorych oraz kordony odgradzające miejscowości wolne od choroby od miejscowości, w których panowała cholera. Wśród szeregu zarządzeń profilaktycznych nie spotykamy zakazu odbywania jarmarków, pielgrzymek i odpustów. W roku 1848 w Królestwie Polskim kwalifikacja cholery jako choroby zakaźnej zaczęła się ugruntowywać. Wyrazem tego był między innymi zakaz Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych wprowadzania do kościołów ciał zmarłych na cholera. Środki walki z cholera i możliwości leczenia chorych w Geberni Radomskiej były bardzo ograniczone. Dowodem tego był stan w Kielcach i powiecie kieleckim, odnośnie którego w aktach archiwalnych udało się zdobyć materiał, mianowicie.

W 1866 r. szpitale choleryczne znajdowały się tylko w 4 punktach: w Kielcach, Jędrzejowie, Krajnie i Mierzwinie /30/. Brak danych o ilości łóżek, urządzeniu i wyposażeniu szpitali w Jędrzejowie, Krajnie i Mierzwinie.

W Kielcach w 1866 r. zorganizowano szpital choleryczny na 12 łóżek w domu prywatnym przy ul. Przedmieście Starowarszawskie 266. Szpital posiadał pościel tylko na osiem łóżek. Na „zakup wanny, paru cebrów do wody, kotła do grzania wody oraz kamionek na wodę gorącą do ogrzewania chorych” nie było funduszy, o czym Magistrat m. Kielc doniósł naczelnikowi powiatu w piśmie z dnia 23 września 1866 r.

Dnia 2 października 1866 r. Magistrat m. Kielc przypominając o zgłoszonych brakach, prosił naczelnika powiatu o wyasygnowanie 125 Rbs. „na zakupienie różnych rekvizytów, potrzebnych do ratowania chorych, których zażądał lekarz, jako, że z każdym dniem wzrasta liczba chorych w szpitalu cholerycznym w mieście tutajszym, a tym samym wydatki na utrzymanie tegoż powiększają się.

Zarząd w szpitalu sprawował lekarz Drzażdżyński, nadzór nad szpitalem powierzono felczerowi Sarneckiemu „z przybranym uczniem felczerskim” oraz wynajęto 2 dozorców. Koszt ogólny prowadzenia szpitala cholerycznego w Kielcach w 1866 r. wyraził się sumą 407 Rbs. 19 i ½ kop., w tym 135 Rbs. wynosiły wydatki na wynagrodzenie lekarza i felczerów pokryte ze Skarbu, pozostałe koszty

odniesiono na rachunek miasta /31/.

Przedstawiony wyżej szpital choleryczny w Kielcach przeznaczony wyłącznie dla osób cywilnych, według relacji Magistra m. Kielce - w końcu 1866 r. „zakrytym został, ponieważ epidemia przestała grasować w mieście tutejszym /32/.

Od roku 1865 istniał w Kielcach szpital choleryczny wojskowy w domu Kucharskiego /33/.

Apteki istniały tylko w 5 miejscowościach: Kielce, Jędrzejów, Włoszczowa, Wodzisław i Chęciny. Lekarze miejscowi znajdowali się zaledwie w 5 punktach: Kielce, Jędrzejów, Włoszczowa, Wodzisław, Chęciny. Nie o wiele lepiej przedstawiało się rozmieszczenie miejscowych felczerów. Mieszkali ono w Kielcach, Włoszczowie, Małogoszczu, Jędrzejowie, Włodzisławiu, Krasocinie, Mierzwinie, Nagłowicach i Chęcinach. Do pozostałych punktów dojeżdżali dorywczo lekarze lub felczerzy z miejscowości wymienionych wyżej.

Co do takich gmin jak: Chleice, Radków, Snochowice i Secemina szczegółowe sprawozdanie zbiorcze naczelnika powiatu kieleckiego za 1866 r. ogranicza się do wzmianek „lekarza i felczera brak”.

Sprawozdanie wyliczające punkty, w których byli lekarze stali lub felczerzy, oraz punkty, do których lekarze i felczerzy dojeżdżali dorywczo - prowadzi do wniosku, że Chleice, Radków, Snochowice i Secemina z przynależnymi do nich okolicznymi wioskami, pozbawione były wogóle opieki lekarskiej /34/.

Przy leczeniu cholery stosowano środki tradycyjne, praktykowane w leczeniu innych chorób jak upusty krwi, przystawianie baniek i pijawek, robienie lewatyw.

Lekarz sandomierski - Chodakowski podaje, że w Sandomierzu pierwszy przypadek cholery azjatyckiej wystąpił dnia 15 sierpnia 1867 r. Epidemia zaczęła się szerzyć „między uboższą klasą starozakonnych” i to przeważnie wśród dzieci. Następnie zaczęła się pokazywać i u zamożniejszej ludności chrześcijańskiej. „Rozwinięta mocno cholera jest u nas absolutnie prawie śmiertelna ... chory po kilkunastu godzinach kończy in stadio algido, przejście w stan tak zwany tyfoidalny nie częste. U dzieci przebieg jest zupełnie inny, pierwsze charakterystyczne objawy cholery szybko same lub przy leczeniu ustępują, a zaraz rozwijają się oznaki meningitidis cerebrospinalis, w których wszystkie dzieci kończą”.

Do zalecanych środków lekarskich odnosi się bardzo sceptycznie: „ze środków lekarskich zalecanych nie widzieliśmy dotychczas żadnego, któremu możnaby jakie takie korzystne działanie przypisać”. przyczyny powodujące zachorowanie na cholere widzi w wykroczeniach w diecie, w szczególności w spożywaniu ogórków, gruszek, jabłek, kartofli, a poza tym „w n a d m i a r z e p i c i a w o d y” /podkreślenie autora/. Dalej autor przytacza stosowane środki leczenia.

„Jeżeli chory za okazaniem się pierwszych oznak choroby, to jest womit i biegunki, zechce się ratować i zawezwać pomocy lekarskiej, to przyłożony ny żywot gorczyznik, w większej dawce podany bizmut i opium mogą jeszcze powstrzymać przy zachowaniu najściślejszej diety szerzenie się choroby i fatalne jej zejście, lecz gdy rysy twarzy się zmieniają, tętno i głos zniknie,

a ciało oziębnie, tam najczęściej najenergiczniejsza pomoc lekarska staje się bezskuteczna i chory po 6-12 godzinach srogiej męczarni, przy zupełnej przytomności schodzi z tego świata, lub jeżeli nastąpi odczyn i rozwinię się stan tyfoidalny, to i w takim razie uratowanie chorego do nader rzadkich liczy się wypadków” /35/.

Zupełną bezsilność w leczeniu cholery widać z ogólnikowej zresztą relacji z Radomia:

„Cholera coraz bardziej się wzmaga, szczególnie u ludzi ubogich i między starozakonnymi. Cholera ta różni się od poprzednich epidemii pozorną łagodnością objawów, mianowicie wymiotów, rozwolnienia i kurczów, ale za to pierwszy okres /vigoria/ trwa niezmiernie krótko, chory zwykle po kilku wypróżnieniach górą i dołem przechodzi w stan zupełnegoosłabienia, rozpoczyna się okres zlodowacenia, połączony z największą niespokojnością i w końcu następuje osłupienie /stupor/ prędką śmierć zapowiadające. Najczęstszym symptomatem od początku do końca choroby jest wstrzymywanie wydalania uryny... Najgorszą, a bardzo częstą przypadkowością jest zjawienie się biegunki krwawej w okresie zlodowacenia. Częstość zdolamy chorego rozgrzać i puls przywrócić, a jednak po jednej lub dwóch dobach następuje powtórnie zupełny sił spadek i chory umiera. Słowem udaje się nam rozniecić gasnącą iskrę życia, ale jej na długo podtrzymać nie potrafimy” /36/.

Z przytoczonych wyżej danych wynika, że w guberni radomskiej służba zdrowia w XIX wieku rozporządzała tak ograniczonymi środkami do zwalczania epidemii cholery, że ludność pozostawiona była w dużej mierze własnemu losowi.

Istotnie mała ilość szpitali cholerycznych stała na przeszkodzie odizolowania i hospitalizowania chorych. Znikoma w porównaniu do potrzeb ilość lekarzy i felczerów uniemożliwiała im docieranie do wszystkich chorych potrzebujących pomocy.

Odnosnie metod leczenia - nie było zdecydowanych i jednolitych zasad w skali krajowej. Niektórzy z lekarzy /Chodakowski i Łosiewski/ odnosili się do wszystkich stosowanych leków tak dalece sceptycznie, że uważali je wręcz za bezskuteczne /38/.

O braku koordynacji i sprzeczności zdań w świecie lekarskim świadczy drobny, ale charakterystyczny pogląd na stosowanie kąpieli „jako środka do rozgrzewania ciała chorego”.

Lekarz Witoszyński bez zastrzeżeń zalecał i stosował w praktyce ciepłe kąpiele. Natomiast Natanson nie tylko nie widział w tym zabiegu korzyści, ale nawet utrzymywał, „że więcej wyzdrowiało bez kąpieli” /38/.

Jeśli dodać do tego nieznaną aż do roku 1883 czynnika chorobotwórczego oraz zaburzeń elektrolitowych zachodzących w organizmie w przebiegu cholery, jak i brak przez długi jeszcze okres czasu leków o działaniu etiotropowym, to nietrudno dojść do wniosku, że przy panujących złych warunkach sanitarnych i higienicznych w miastach i wsiach - medycyny w XIX wieku w walce z cholera była prawie bezradna i bezsilna.



Przesady i zabobony

Wydawane przez władze i ogłaszane z ambon kościelnych oraz w synagogach żydowskich przepisy sanitarno-higieniczne o sposobach zabezpieczania się od zachorowań na cholere, nie dochodziły do świadomości mieszkańców miasteczek i wsi w XIX w.

W środowisku pogrążonym w ciemnocie znajdowały posłuch i wiarę gusła o zwiastunach nadchodzącej cholery w różnych postaciach jak: człowiek chodzący po polach i wygrywający posepnie na trąbce, walęsający się chłop wielkiej postaci okryty płachtą i wygrywający smutne tony na skrzypcach, głuche podziemne jęki i grobowe wołania „biada wsi”, przyjscie cholery od strony Kielc w postaci płaczącej pani całej w bieli i w kapeluszu, ukazanie się kobiety z miejska ubranej, albo czarnego psa z urwanym łańcuchem.

Zabobony trzymały ludność w ustawicznej panice, co niewątpliwie ujemnie wpływało na odporność osobniczą i przebieg leczenia.

W zalecanej przepisami i wykonywanej - bardzo zresztą ograniczonymi i naiwnymi, a nawet szkodliwymi środkami - akcji zorganizowanego lecznictwa ludność nie dostrzegała ratunku od nieszczęścia.

Mieszkańcy wsi, objęci paniką opuszczali swoje siedziby, kryjąc się w lasach. Pod wpływem przesądów i zabobonów szukano ratunku i przezwyciężenia cholery w stosunku praktyk nacechowanych bezgraniczną ciemnotą.

Trumny zmarłych na cholere, przed pogrzebem związywano wita /skręconą wiklina - przypis autora/w przeświadczeniu, że cholera nie wydestanie się z trumien i nie będzie szkodzić żywym trującymi miazmatami.

Ludność żydowska urządzała symboliczne pochody przy odgłosie muzyki i śpiewów, wyganiając cholere poza rogatki. Co więcej - pary biednych nowożeńców, kosztem współwyznawców odbywały gody weselne na cmentarzach cholerycznych.

Zmarłych na cholere podrzucano /grzebano/ w innych parafiach, co miało powodować wywiezienie cholery poza obręb własnej parafii.

W pewnym okresie w Bielinach pod Kielcami cholera wygasła. Ludność wsi przypisała to faktowi pochowania zmarłej na cholere kobiety w pozycji pionowej, do góry nogami /39/.

W Daleszycach, gdy postawione zagrodzenie i palone ognie nie ustrzegły wsi od cholery - za radą starszych ludzi w niedzielę, gdy panny wyszły z kościoła, porwano jedną z nich, najpiękniejszą i żywcem pochowano w pozycji stojącej na rynku, po czym „cholera poszła sobie”/40/.

## P r z y p i s y

- 1/ Tygodnik Lekarski 1867, s. 315
- 2/ J. Fijałek - Instytucje pomocy materialno-zdrowotnej w Łodzi i okręgu łódzkim. Łódź 1862, s. 185.
- 3/ WAPK - Akta naczelnika powiatu stopnickiego 67, s. 1, 7-8, 11-13, 42.
- 4/ Tamże 67, s. 45-47, 138
- 5/ Tamże 67, s. 67-69
- 6/ Tamże 67, s. 136
- 7/ WAPK - Akta Magistratu m. Kielc tyczące cholery i szpitali s. 55
- 8/ Tamże, s. 86
- 9/ WAPK - Akta naczelnika powiatu stopnickiego 67, s. 1-7-8, 11-13, 42
- 10/ Tamże 67, s. 15-16
- 11/ Tamże 67, s. 43
- 12/ Tamże 67, s. 123
- 13/ WAPK - Akta Magistratu m. Kielc tyczące cholery i szpitali, s. 132
- 14/ WAPK - Akta naczelnika powiatu stopnickiego 67, s. 1 n.
- 15/ WAPK - Akta magistratu m. Kielc tyczące cholery i szpitali, s. 137
- 16/ WAPK - Akta naczelnika powiatu stopnickiego 67, s. 123
- 17/ Tamże 67, s. 45-47, 138
- 18/ Tamże 67, s. 43
- 19/ Tamże 67, s. 1, 7-8, 11-13, 42
- 20/ Tamże 67, s. 130-133
- 21/ Wiadomości o stanie cholery w Królestwie Polskim - Tygodnik Lekarski 1848, s. 319 n.  
Wiadomości o stanie cholery w Królestwie Polskim - Tygodnik Lekarski 1849, s. 239 n.  
Wiadomości o stanie cholery w Królestwie Polskim - Tygodnik Lekarski 1849, s. 329 n.  
Wiadomości o postępie cholery w Królestwie Polskim - Tygodnik Lekarski 1852, s. 256 n.  
Biuletyn choleryczny Królestwa Polskiego - Tygodnik Lekarski 1866, s. 280 n.  
Biuletyn choleryczny w Królestwie Polskim - Tygodnik Lekarski s. 232 n.
- 22/ Kalendarz wydany przez Obserwatorium Astronomiczne Warszawskie na rok zwyczajny 1858, s. 112-113
- 23/ Wiadomości o stanie cholery w Królestwie Polskim - Tygodnik Lekarski 1848, s. 319 n.  
Wiadomości o stanie cholery w Królestwie Polskim - Tygodnik Lekarski 1849, s. 239 n.  
Wiadomości Lekarskie cholery w Królestwie Polskim - Tygodnik Lekarski 1852, s. 256 n.  
WAPK, ROZDPK - Raport roczny lekarza powiatu kieleckiego Guberni Radomskiej za 1854 r., s. 5  
Biuletyn choleryczny w Królestwie Polskim - Tygodnik Lekarski 1866, s. 200 n.

- WAPK - Urząd Lekarski Guberni Radomskiej 1, s. 1 n. Biuletyn oholeryczny w Królestwie Polskim.- Tygodnik Lekarski 1867, s. 232 n.
- 24/ Kalendarz wydany przez Obserwatorium Astronomiczne Warszawskie na rok zwyczajny 1858, s. 113.
- 25/ WAPK - Urząd Lekarski Guberni Radomskiej. Akta dotyczące spraw raportów o cholery powiatu kieleckiego 1866, s. 1-106
- 26/ Tamże, s. 26 n.
- 27/ WAPK - Akta naczelnika powiatu stopnickiego 67, s. 43
- 28/ WAPK - Akta naczelnika powiatu stopnickiego 67, s. 129
- 29/ P. Kontny, op. cit. s. 546.
- 30/ WAPK - Urząd Lekarski Guberni Radomskiej 1, s. 1 n.
- 31/ WAPK - Akta Magistratu m. Kielca tyczące cholery i szpitali w Kielcach, s. 102, 137
- 32/ Tamże s. 111
- 33/ Tamże s. 141-142
- 34/ WAPK - Urząd Lekarski Guberni Radomskiej 1, s. 1 n.
- 35/ Tygodnik Lekarski 1867, s. 306-307.
- 36/ Tamże s. 308
- 37/ Tygodnik Lekarski 1867, s. 306-307, Tygodnik Lekarski 1848, s. 319
- 38/ Tygodnik Lekarski 1848, s. 316 i 319
- 39/ Zdrowie Publiczne, Gazeta Kielecka 1874, Nr 8, W. Siarkowski: Lud z okolic kieleckich - Gazeta Kielecka 1874 Nr 23, 25, 27, 29, 31, 33, 36
- 40/ B. Działosz i St. Koba: Vibrio cholerae - Słowo Ludu 1963, Nr 167.

### Zakład anatomii patologicznej szpitala miejskiego w Radomiu.

Pierwsze, ogłoszone drukiem sprawozdanie z czynności Prosektury Szpitala Miejskiego w Radomiu, za lata 1951-1957 ukazało się w roku 1959 /5/. Obecnie ma na celu przedstawienie dorobku za lata 1957-1966. Szkicując historię prosektur w Radomiu /7/, wyraziłem przekonanie, że w niedalekiej przyszłości, „stanie po blisko półtorawiecznych kwerendach, wreszcie z prawdziwego zdarzenia budynek anatomii patologicznej”. Nadzieja ta ziściła się 18 stycznia 1964 r., po czteroletniej budowie oddzielnego pawilonu, usytuowanego w obrębie kompleksu gmachów Szpitala Miejskiego od strony ul. Podwalnej 9/11.

Parterowy budynek Zakładu Anatomii Patologicznej o łącznej kubaturze 1272,3 m<sup>3</sup> mieści gabinet prosektora, pokój asystentów, sekretariat z zapleczem, ciemnię fotograficzną, pracownię histopatologiczną, salę sekcyjną z dwoma stołami, chłodnię na zwłoki z kostnicą i salą przygotowania, wystawę zwłok, szatnię i sanitariaty dla personelu. Mimo intensywnych starań a nawet krytycznego artykułu dotyczącego projektu typowej prosektury<sup>x/</sup> i przekroczenia norm ministerialnych, już obecnie, w trzy lata zaledwie od chwili objęcia, ciasnota budynku, a zwłaszcza brak odpowiedniego zaplecza, daje się dotkliwie we znaki. Jest to następstwem nie tylko wzrostu pracy usługowej, ale wypływa przede wszystkim z rozszerzenia zakresu zadań szkoleniowych Zakładu. Pracę usługową ilustruje dobitnie stały wzrost liczby wykonywanych sekcji anatomicznych i sądowo-lekarskich.

Należy tu dodać, że ZAP w Radomiu obejmuje swoim zasięgiem nie tylko miasto i powiat, ale obsługuje także szpitale i prokuratury całej północnej części województwa nie wyłączając: Skarżysko-Kamiennej, Opoczna, Kozienic, Pionek, Zwolenia, Iłży a nawet Opatowa. Drugi dział pracy usługowej obejmuje badania mikroskopowe materiału operacyjnego i rozmazów cytologicznych, których łącznie przeprowadzono w latach 1956-1966 ponad 65 tysięcy, wykonując 140 tysięcy preparatów. Nie tak żywiołowy ostatnio, ale stały wzrost liczby badań tłumaczy się między innymi tym, że w okresie 1953-1964 r. wykonywano w ZAP w Radomiu badania mikroskopowe dla wszystkich szpitali województwa. Cięcia finansowe zniweczyły te ze wszech miar udane organizacyjnie i usługowo przedsięwzięcie. Dopiero w tej chwili rozpoczyna się nawrót do poprzednich koncepcji, zbliżających histopatologa do placówki terenowej.

Jest rzeczą zrozumiałą, że przy stałej rozbudowie zakresu obowiązków konieczne stało się zwiększenie personelu zwłaszcza lekarskiego, stroniącego od mało atrakcyjnej „deficytowej”

- - - - -

x/ W. Hański: Analiza założeń i użyteczności prosektur przyszpitalnych na podstawie tzw. projektu powtarsalnego. Zdrowie Publiczne 1956. 421-424. 5.

specjalności, Stało się to przyczyną, że do pracy w ZAP kierowano kandydatów na asystentów oddziałów dla odbycia swoistej „kwaran-tanny”. Wykorzystywano także okres obowiązkowych straży specjali-zacyjnych, aby móc sprostać narastającym zadaniom. I tak w okresie od listopada 1959 r. do końca 1966 r. różne formy szkole-nia przeszło ponad 30 lekarzy, w ciągu ostatnich dwóch lat specjalizację I-go stopnia z zakresu anatomii patologicznej zdoby-ło trzech lekarzy /z Radomia, Starachowic i Ostrowca/. Personel średni od szeregu lat stanowi zaledwie cztery kwalifikowane labo-rantki. Dwóch pomocników sekcyjnych i sprzątaczką uzupełniają ob-sadę.

Pomostem łączącym pracę szkoleniową i naukową jest mate-riał wykorzystywany zarówno dla demonstracji na posiedzeniach Pol-skiego Towarzystwa Lekarskiego w Radomiu, konferencjach anatomo-klinicznych, jak i stanowiący podstawę ogłaszanych drukiem prac.

Istotą roli anatomopatologa w zespole szpitalnym jest bo-wiem nie tylko wymieniony wyżej zakres prac usługowych i szkole-niowych, ale w szczególności wskazywanie klinicyście istotnych po-wiązań i inspirowanie naukowej analizy materiału, jakiego dostar-cza codzienna praca. Wyrazem tych dążeń jest stała współpraca nau-kowa Zakładu ze wszystkimi niemal oddziałami Szpitala i represen-towanymi przez nie specjalnościami. I tak, analityczne opracowanie zagadnienia śmiertelności płodów i noworodków na terenie miasta i powiatu Radomia jest tematem pracy doktorskiej podjętej przez ordynatora O/Noworodków Romualda Fermusa. Część opracowanego ma-teriału została przedstawiona na Konferencji Pediatrów Polski Po-łudniowej /4/.

Wyniki leczenia operacyjnego raka szyjki macicy stanowią przedmiot opracowania zespołowego przez ordynatora O/Ginekologicz-no-Położniczego - K. Kostrzewskiego i jego asystentów z udziałem anatomopatologa.

Asystent ZAP w Radomiu lek. I. Burska podjęła opracowanie trafności niektórych rozpoznań klinicznych w świetle badań pś-mierynych.

Poza wymienionymi tematami, na ostatnim Ogólnopolskim Zjeździe Polskiego Towarzystwa Anatomopatologów w Łodzi, przedsta-wiono ponadto cztery referaty, które ukażą się drukiem w Pamiętni-ku Zjazdu /15,16,17,18/. Wymienioną wyżej tematykę nasunęły potrze-by życia codziennego w oparciu o spostrzeżenia i materiały nagro-madzone w ciągu kilkunastu lat pracy Zakładu. W miarę jego wzboga-cania stanowić on będzie podstawę dalszych prac analitycznych ze szczególnym uwzględnieniem regionalnej patologii geograficznej.

Materiał Zakładu lub udokumentowane przy jego współpracy przypadki były podstawą ponad 30 referatów i demonstracji na po-siedzeniach Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Radomiu, kilku-nastu konferencji anatomo-klinicznych oraz źródłem drukowanych prac, których spis obejmujący lata 1951-1957 wraz ze sprawozdaniem z działalności ogłoszono już poprzednio. Poniżej zestawiono jedy-nie dorobek opublikowany w ostatnim dziesięcioleciu.

Zróżdową pomocą wspomnianych prac jest dobrze zaopatrzona biblioteka szpitalna, a w szczególności zakładowa, dysponująca nie tylko nowoczesnym księgozbiorem specjalistycznym ale zaopatrywana w bieżące czasopisma krajowe i zagraniczne /radzieckie, niemieckie,

amerykańskie, czechosłowackie/.

Wyliczone tu osiągnięcia zostały pozytywnie ocenione nie tylko przez wizytujących Radom gości z kraju i zagranicy, ale by-ły uzasadnieniem dla zorganizowania na bazie Zakładu ośrodka szkolenia podyplomowego ramach Studium Doskonalenia Lekarzy.

W planach rozwojowych przewiduje się uruchomienie zwierzę-tarni, w przewidzianym na ten cel pomieszczeniu i rozpoczęcie prac doświadczalnych. Zarówno jednak zamierzenie pespektywiczne, jak i troska o piśmiennictwo, czy gromadzenie materiału archiwal-nego, mają przyczynić się nie tylko do stworzenia odpowiedniej bazy dla aktualnych potrzeb i zadań, ale stać się fundamentem tradycji i źródłem zdobyczy naukowych dla dojrzewających kadr następców.

#### Spis prac z ZAP w Radomiu

1. A. Borysowicz - Trudności rozpoznawcze w przypadkach ra-kowatości opon miękkich. Wiadomości lekar-skie. 1965. 18. str. 35-40. 21a.
2. I. Burska - Przypadek płodu syreniego. Wiadomości Le-karskie. 1967. 20. str. 1306. Nr 13.
3. J. Buraczewski i W. Hański - Analiza zwapnień w guzach kości i tkanek miękkich. Nowotwory. 1961. 11. str. 45. Nr 1-2.
4. R. Fermus - Przyczyny zgonów niemowląt w świetle badań morfologicznych. Pamiętnik Konferencji Pe-diatrów Polski Południowej i Służby Sani-tarno-Epidemiologicznej 16 i 17 maja 1963r. w Nowym Sączu. Część I i II str 41-55. Nowy Sącz 1963.
5. W. Hański - Prosektura Szpitala Miejskiego w Radomiu. Pam Zj. Org. PTAP Supl. Patologii Polskiej 4/1959 str. 54-56.
6. W. Hański - Przerzuty raka powodu pokarmowego do maci-cy. Ginekologia Polska. 1961. 32. str. 681-693. Nr 6.
7. W. Hański - Materiały do historii prosektury miasta Radomia. Archiwum Historii Medycyny. 1964. 27. str. 127-137. Nr 1-2.
8. W. Hański i R. Fermus - Wrodzony potworniak tarczycy. Pedia-tria Polska. 1960. 35. str. 334-337. Nr 3.
9. W. Hański i J. Kruszyński - Przypadek współistnienia dystrofii miotonicznej i gruźlicy mięśni. Neuropato-logia Polska. 1967. str. 365-370. 5 Nr 3.
10. J. Kosiński i W. Hański - Przypadek zwłóknienia sprężystego wśierdza powikłany niedodmą. Pediatria Polska. 1960. 35. 1467-1469. Nr 12.

11. Z. Nita i W. Hański - Tumor mixtus malignus tubae. Nowotwo-  
ry. 1967. 17. str. 187-192. Nr 2.
12. J. Olasek - Przypadek pierwotnej grzybicy kropi-  
dlakowej płuc powikłanem dorem brzusz-  
nym. Wiadomości Lekarskie. 1962. 15  
1219-1226. Nr 16.
13. A. Oleszczuk - Przypadek pierwotnej promienicy jaj-  
nika. Wiadomości Lekarskie. 1967. 20.  
str. 1395. Nr 14.
14. D. Wiraszka - Przypadek rakowiaka i zespołu rakowia-  
kowego. Przegląd Lekarski. 1967. 23.  
str. 453. Nr 5.
15. W. Hański - Feminizujący guz jądra. Streszczenie  
referatów IV Zjazdu PTAP, Łódź 1967.
16. I. Burska - O szczególnych postaciach tłuszcz-  
ków nadnercza. Streszczenie referatów  
IV Zjazdu PTAP Łódź 1967 r.
17. W. Hański - O tkance tłuszczowej w mięśniakach  
macicy. Streszczenia referatów IV  
Zjazdu PTAP. Łódź 1967.
18. W. Hański i K. Kostrzewski - W sprawie diagnostycznej i pro-  
gnostycznej oceny patologicznych roz-  
rostów trofoblastu. Streszczenia refe-  
ratów IV Zjazdu PTAP. Łódź 1967.

## Powstanie i rozwój szpitala w Radomiu od 1432 - 1789 roku.

Dzieje radomskiego szpitalnictwa, mimo licznych opracowań dotyczących dawnego i obecnego życia miasta, nie doczekały się własnej monografii<sup>1/</sup>. Trochę tylko informacji, z powodu niemożliwości dotarcia do wszystkich źródeł, podali nam w swych dziełach Luboński i Wiśniewski<sup>2/</sup>. Istniała więc potrzeba systematycznego opracowania niniejszego zagadnienia w oparciu o wszystkie do dziś zachowane materiały źródłowe<sup>3/</sup>.

Historię radomskiego szpitalnictwa dzielimy na dwa zasadnicze okresy. Pierwszy rozpoczyna się w 1432 r., data założenia najdawniejszego szpitala<sup>4/</sup>, a kończy się przed 1789 rokiem faktem zniszczenia jego zabudowań i czasowym zawieszeniem działalności omawianej instytucji<sup>5/</sup>. Okres ten cechuje się tym, że dawny szpital radomski, jak i wiele innych w ówczesnej Polsce, był pod zarządem władz kościelnych, a jego głównym zadaniem było udzielanie wszechstronnej opieki osobom najbardziej nieszczęśliwym, leczenie zaś było tylko jakoby funkcją uboczną, dlatego dawny szpital był więcej zakładem dobroczynnym niż leczniczym<sup>6/</sup>. Gdy przed 1789 rokiem zabudowania chylące się ze starości szpitala uległy rozbiórze, a jego działalność czasowo zawieszona, wtedy staraniem radomskiego towarzystwa dobroczynności wybudowano w 1829 r. nowy szpital, którego głównym zadaniem było leczenie chorych<sup>7/</sup>. Od tego momentu liczymy drugi okres dziejów szpitalnictwa w Radomiu.

Radom w połowie XV wieku, dzięki przebiegającym przez ten punkt dróg handlowych z zachodu na wschód, przeżywał okres swojego rozwoju, dowodem czego była rozbudowa miasta i wzrost liczby ludności. Wśród niej oprócz zamożnych i średniozamożnych mieszczan żyła grupa osób nieszczęśliwych, niezdolnych do pracy z powodu kalectwa, choroby nieuleczalnej lub nawet starości i pozbawionych jakichkolwiek środków do życia oraz pomocy ze strony rodziny. Stwarzali oni sytuację koniecznego przyjęcia im z pomocą. Troska o los ludności miasta należała do jego właściciela, w tym wypadku do królowej Zofii żony Władysława Jagielly<sup>8/</sup>. Widocznie ona nie знаła potrzeb ludności i miasta skoro inicjatywa założenia szpitala zrodziła się w umysłach samych mieszczan.

Mianowicie w 1415 r. mieszczanin Dytko wybudował kaplicę pod wezwaniem św. Krzyża przy kościele farnym<sup>9/</sup>. W 1416 r. ufundował przy niej altarie tj. uposażenie składające się z ogrodu położonego na przedmieściu Radomia i z czynszu trzech grzywien rocznie od dwu jatek radomskich z obowiązkiem odprawiania w każdy tydzień dwu Mszy św. przez duchownego korzystającego ze wspomnianego uposażenia<sup>10/</sup>.

Pierwszy altarzysta Mikołaj nakłonił w 1432 r. spadkobierców Dytkona, by to uposażenie przekształcić na fundację szpitala i już w tym samym roku w poniedziałek po Wszystkich Świętych biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki wydał dekret erekcyjny szpitala radomskiego. Postanawiał w nim, że dotychczasowe uposażenie altarii zostaje zamienione na fundację szpitala z zachowaniem wszy-

stkich obowiązków określonych przez Dytkona. Upoważniał również w akcie erekcyjnym osłonków rady miejskiej „consules”, aby w porozumieniu z prepozytem zgromadzili biednych w szpitalu<sup>11/</sup>.

Pobyt w szpitalu był bezpłatny, dlatego by mógł spełniać swoje zadanie powołany do życia zakład, musiał mieć własne stałe uposażenie. Fundacja Dytkona była niewystarczająca na zaspokojenie wszystkich potrzeb szpitala, szczególnie w początkowym okresie jego istnienia, kiedy poczęła napływać coraz większa liczba osób potrzebujących opieki<sup>12/</sup>. Trudności te, dzięki rychłej pomocy królowej Zofii i ofiarności miejscowego społeczeństwa, zostały usunięte, a szpital przy końcu swego istnienia posiadał już dość dostateczne uposażenie.

Dowiadujemy się z dokumentów, że szpital radomski był właścicielem gospodarstwa rolnego w Rajcu. Jego zależnikiem było kupno ziemi o nieokreślonej powierzchni dokonane w 1434 r. przez prepozyta Mikołaja, a następna nieruchomości rolna w Rajcu ofiarował w 1444 r. Piotr Gardzicki<sup>13/</sup>. Nie możemy opisać jak wyglądała w XVI w. wspomniana posiadłość szpitalna, ponieważ rejestry podatkowe z 1576 r. nie czynia najmniejszej wzmianki o jej istnieniu<sup>14/</sup>, a akta wizytacji z 1617 r. znów informują nas, że w Rajcu były dwa łany ziemi szpitalnej: jeden należał do prepozyta, a na drugim było osadzonych dwóch poddanych, którzy w ramach powinności feudalnych oddawali do szpitala po jednej grzywnie, 2 kury, 2 sery i jej 20, nadto znajdowała się tam łąka i las na drzewo opałowe.<sup>15/</sup>

W drugiej połowie XVIII w. znów Leśnowolski i Wasowicz właściciele Rajca podarowali część ziemi, która to darowiznę w 1776 r. zatwierdził sąd i upoważnił szpital do wejścia w posiadanie<sup>16/</sup>. Jak nas informują akta wizytacji z 1781 r. szpital posiadał w Rajcu folwark o nieznanym nam powierzchni oraz osadzonych trzech poddanych, którzy w ramach pańszczyzny pracowali na wspomnianym folwarku po trzy dni w tygodniu letnią porą, a w zimie po dwa dni, o daninach feudalnych nie mamy jednak żadnej wzmianki.

Drugie gospodarstwo rolne miał szpital na Starym Radomiu. Początek dał mu Jan Witkowiec, przekazując na rzecz tej instytucji dwa łany ziemi położone na Zamłynie. Darowiznę tę zatwierdziła w 1444 r. królowa Zofia, a jednocześnie uwolniła szpital od płacenia królewskiego podatku z tej ziemi<sup>17/</sup>. Do tej nieruchomości rolnej należy też doliczyć otrzymane w 1554 r. aktem darowizny ogrody miejskie od Stanisława Nasiadki<sup>18/</sup> oraz w 1653 r. ogród z domem od Zuzanny Zakrzewskiej<sup>19/</sup>. Wiele majątku przysporzył szpitalowi dokonany w 1678 r. zapis folwarku przez Jana Koryckiego<sup>20/</sup>. Z opisów akt wizytacji w 1781 r. dowiadujemy się, że do majątku zakładu należał folwark położony na Starym Radomiu, uprawiany ręcznie trzech poddanych, którzy także posiadali swoje role i z nich byli obowiązani do wykonywania pańszczyzny w takim wymiarze dni jak poddani rajecy<sup>21/</sup>.

Drugim rodzajem uposażenia szpitala to były wpływy z różnych praw majątkowych. Najwcześniejszym tego rodzaju źródłem dochodu był zapis królowej Zofii z 1436 r. Na jego mocy zakład uzyskał prawo do otrzymywania w każdym tygodniu po jednym korcu żytniej maki z młyna przy rzece Pacynce, zwanego później młynem pałacowym oraz prawo do łowienia ryb w stawie, a nadto królowa uwolniła szpital od płacenia podatku w wysokości 4 groszy rocznie

z ogrodu należącego do fundacji Dytkona<sup>22/</sup>. Prawo to zostało odnowione w 1553 r. przez króla Zygmunta Augusta na prośbę prepozyta Pawła Olszawskiego<sup>23/</sup>. Gdy na początku XVII wieku z nieznanymi nam powodami nastąpiły przerwy w dostawie maki, wtedy król w 1628 r. ponownie potwierdził nadane prawo zobowiązując jednocześnie miejscowego starostę do czuwania nad jej regularnym dostarczaniem dla biednych w szpitalu<sup>24/</sup>. Prawdopodobnie ten akt królewski nie dał pożądanego skutku, ponieważ w 1629 r. w czasie dokonywanej lustracji starostwa radomskiego, prepozyt wniósł skargę do rewizorów, iż młynarz nadal nie spełnia obowiązku dawania maki do szpitala. Młynarz zaś tłumaczył się, że młyn na skutek zmniejszenia się przemiałów, daje całorocznego dochodu zaledwie 40 korony żytniej maki<sup>25/</sup>. Sytuacja mimo to nie uległa prawdopodobnie poprawieniu, gdyż 12.VIII. 1654 r. król Jan Kazimierz jeszcze raz był zmuszony zatwierdzać nadane prawo przez królową Zofię<sup>26/</sup>.

Dopiero w 1666 r. lustratorzy przyjmując skargę prepozyta i tłumaczenie młynarza zdecydowali w ten sposób: przyznali prawo szpitala do pobierania maki, ale z powodu zmniejszenia się dochodów z młyna, zakład będzie otrzymywał tylko połowę dotacji, tj. po pół korca maki tygodniowo dopóki nie nastąpi polepszenie sytuacji gospodarczej, a wtedy szpital znów wróci do egzekwowania swoich pełnych praw<sup>27/</sup>. Dalszych losów tej sprawy nie znamy.

Ważną pozycję w przychodach zakładu jak nas informuje lustracja z 1565 r. zajmowała dotacja od jatek rzeźnych, które rocznie dawały osiem kamieni łożu oraz 12 groszy<sup>28/</sup>, lecz ostatnia o tym wzmiankę spotykamy w lustracji z 1629 r. i nie wiemy czy w latach późniejszych szpital nadal korzystał z wymienionego prawa<sup>29/</sup>.

Bardziej jednak niepewne były wpływy z czynszów od zapisanych sum pieniężnych przez radomskich mieszczan lub okoliczną szlachtę. Pierwszego takiego zapisu dokonał w 1441 r. Andrzej Zakrzewski z Rajca, obciążając swe dobra sumą 60 grzywnien<sup>30/</sup>. Nie wiemy w jakiej kolejności owe zapisy następowały w latach późniejszych. Akta wizytacji z 1598 r. mówią o istnieniu 12 zapisów sum pieniężnych w różnych wysokościach, z których przychód roczny był wyliczony w wysokości 15 florenów i 10 groszy<sup>31/</sup>.

Od końca zaś XVI wieku do połowy XVIII przybyło znów osiem zapisów na ogólną sumę 970 florenów<sup>32/</sup>. Przyjmując według ówczesnego zwyczaju 5 o/o jako wysokość oczynszowania, suma ta winna dawać rocznego zysku około 48 florenów. Faktycznie zaś było inaczej, ponieważ spadkobiercy zapiskodawców często odchylali się od wypełniania nałożonych zobowiązań na rzecz szpitala, a egzekwowanie ich drogą sądową było nieopłacalne w porównaniu z kosztami procesowymi, stąd tego rodzaju prawa majątkowe były często pozycjami martwymi, nie przynoszącymi żadnego dochodu<sup>33/</sup>.

Okolicznościowym dochodem zakładu były zbierane jałmużny, najczęściej z okazji odbywania się targów, uroczystości kościelnych oraz z puszek ustawionych w samych kościołach. Zbiórki tego rodzaju dawały na przełomie XVI i XVII wieku około 20 groszy tygodniowo<sup>34/</sup>. Wydaje się, że raczej nominalnym wpływem do magazynu szpitala był w myśl statutu cechu piekarzy - chleb skonfiskowany z nielegalnego wypieku, ponieważ o tym fakcie nie znajdujemy żadnej wzmianki w innych dokumentach<sup>35/</sup>.

Powyżej opisane uposażenie szpitala było przeznaczone na jego całkowite utrzymanie, a mianowicie na utrzymanie podopiecznych, konserwację zabudowań i wynagrodzenie dla prepozyta. Wydaje się, że w ciągu XV w. nie było ścisłego rozgraniczenia przychodów na poszczególne cele. Dowodem tego jest zapis z 1441 roku Andrzeja Zakrzewskiego, który czynsz od zapisanej sumy przeznaczył na utrzymanie biednych w szpitalu, a obowiązkami obciążył prepozyta<sup>36/</sup>.

Rozgraniczenie zaś wszystkich dochodów zakładu między prepozyta i szpital dokonało się prawdopodobnie przy końcu XV w. Przesłanką tego domniemania jest fakt prowadzenia w 1495 r. procesu przed sądem biskupim w Krakowie między prepozytem i radnymi miasta „consules civitatis”, oskarżającymi prepozyta o przywłaszczenie sobie czynszu od zapisanej sumy<sup>37/</sup>. Wyrok zapadł na niekorzyść prepozyta, nie mamy pewności czy w tym wypadku chodziło o formalne nadużycie, czy też tylko o rozstrzygnięcie wątpliwości, komu należał się czynsz - szpitalowi czy prepozytowi?

Księga taksacyjna dochodów poszczególnych beneficjów kościelnych pochodząca z 1529 r., informuje nas, że prepozyt szpitalny posiadał uposażenie roczne wysokości 11 grzywien, którego podstawą był czynsz od jatek radomskich<sup>38/</sup>. Znow w aktach wizytacji biskupich z XVI i XVII w. mamy już uwidoczniiony rozdział dochodów między szpital i prepozyta, który otrzymał zyski pochodzące z gospodarstw rolnych. W 1781 r. stanowiły one sumę 46 złotych i 22 grosze po odtrąceniu wszystkich wydatków<sup>39/</sup>. Szpital zaś miał dochody przeznaczone z dotacji królewskich i różnych praw majątkowych<sup>40/</sup>.

Według panującego wówczas zwyczaju domy szpitalne były z zasady budowane przy bramach miejskich, lecz w obrębie murów<sup>41/</sup>. Szpital radomski wraz z kompleksem innych zabudowań z nim związanych był usytuowany również przy bramie zwanej Piotrkowska lecz już poza murami miasta. Wybór tego miejsca był podyktowany raczej koniecznością, ponieważ w samym mieście było prawdopodobnie już ciasno, a na kupno placu bardziej odpowiedniego brak było funduszy<sup>42/</sup>. Zbudowano więc szpital na gruncie należącym do fundacji Dytkona, która położona była już za murami miasta przy bramie piotrkowskiej po prawej stronie drogi wiodącej do Skrzynna<sup>43/</sup>. Takie opisanie miejsca w dokumencie, pozwala nam dziś skazać punkt położonego dawniej szpitala, mianowicie plac leżący przy skrzyżowaniu ulic Mireckiego i Swierczewskiego od strony północnej<sup>44/</sup>.

Lokalizacja szpitala w tym miejscu ze względu na niskie położenie terenu i jego podmokłość nie była dogodna pod jakąkolwiek zabudowę, tymbardziej pod szpital, powodowało to szybkie gnicie drewnianych budowli, o czym często wzmiankują dokumenty, i z pewnością ujemnie wpływało na zdrowotność mieszkańców. Przez to jednak, że zabudowania szpitalne były usytuowane już poza murami miasta, uniknęły one klęsk żywiołowych, które często trawiły miasto<sup>45/</sup>. Źródła często bowiem informują nas o konieczności przeprowadzenia remontu zabudowań zniszczonych przez starość, a nigdy nie mówią o potrzebie odbudowy z powodu spalania przez pożar.

Pierwszy budynek szpitalny został wystawiony tuż po erygowaniu zakładu i prawdopodobnie stał on do 1598 r. Przeprowadzona w tym roku wizytacja informuje nas, że ówczesny drewniany dom szpitalny był już bardzo zniszczony i nie dający się do dalszego użytkowania. Wizytator nakazał więc go rozebrać i wybudować nowy w bardziej odpowiednim miejscu. Ten nowy szpital winien mieć formę czworoboku - jak polecał wizytator, z dwoma oddzielnymi izbami, jedna dla niewiast, druga dla mężczyzn, trzecia izba powinna być zupełnie oddzielona od dwu poprzednich i przeznaczona dla osób zakaźnie chorych<sup>46/</sup>. Akta następnej wizytacji z 1617 r. potwierdzają, że nowy budynek szpitalny został wybudowany staraniem prepozyta Bartłomieja Leśnowolskiego przy usilnej pomocy prowizorów, zgodnie z podaną wyżej instrukcją z 1598 r. Nie mamy jednak żadnej wzmianki o wybudowaniu oddzielnej izby dla zakaźnie chorych<sup>47/</sup>.

W 1711 r. budynek ten był już częściowo zniszczony przez starość. Tylko nad jedną izbą zachował się dach, nad drugą nie było już gontów, sterczały połamane krokwie, widniała waląca się powała, a nawet zręby ścian ulegały gniciu<sup>48/</sup>. Prawdopodobnie po przeprowadzeniu niezbędnego remontu, gdyż akta wizytacji z 1721 i 1742 r. nie wspominają o odbudowaniu nowego szpitala<sup>49/</sup>, dom ten stał do końca swego istnienia i między rokiem 1781 a 1789 został rozebrany z powodu starości<sup>50/</sup>.

Obok domu szpitalnego stał jak zwykle przy dawnych szpitalach, kościół, nazywany również w dokumentach kaplica pod wezwaniem św. Ducha. Pierwszy budynek powstał prawdopodobnie po założeniu szpitala i stał do 1598 r. kiedy wizytator nakazał go rozebrać, ponieważ nie nadawał się do dalszego użytkowania, a nawet groził niebezpieczeństwem zawalenia się, a na jego miejscu polecił wybudować nowy<sup>51/</sup>. Na początku XVII w. arcybiskup lwowski Jan Prusiecki własnym kosztem wystawił nową kaplicę, która została oddana do użytku 4.VII.1616 r.<sup>52/</sup>. Budynek ten bez większych zmian stał do roku 1750 r., kiedy z powodu starości i gnicia ścian na skutek wilgotności terenu został rozebrany<sup>53/</sup>.

W obrębie tych zabudowań był jeszcze dom mieszkalny prepozyta zwany rezydencją. Ten, o którym coś wiemy pochodził z początków XVII w., był również jak i inne zabudowania szpitalne, drewniany, kryty gontami, posiadał dwie izby i dwie komory<sup>54/</sup>. Do 1711 r. uległ częściowemu zniszczeniu, bo tylko po jednej stronie dachu zostały gonty, a druga była już pokryta słomą<sup>55/</sup>. Stał on prawdopodobnie do 1770 r., odkąd prepozyt szpitalny będąc jednocześnie proboszczem parafii św. Jana, mieszkał przy kościele farnym<sup>56/</sup>. Akta wizytacji z 1781 r. mówią wyraźnie już o braku rezydencji dla prepozyta szpitalnego<sup>56/</sup>.

Ze względu na prowadzone przez szpital gospodarstwo rolne, musiały być również zabudowania gospodarcze. O nich w źródłach nie mamy wiele informacji oprócz jednej z 1781 r., że spośród tego rodzaju zabudowań zachowała się tylko stodoła bardzo już zniszczona ze starości<sup>57/</sup>.

Kierownictwo szpitalem należało do prepozyta, który oprócz wykształcenia teologicznego nie posiadał żadnej wiedzy lekarskiej, dlatego opieka nad chorymi i administracja zakładem zależała w dużej mierze od osobistych walorów prepozyta. Do jego obowiązków na-

leżalo: ogólny zarząd szpitalem, troska o konserwację budynków, opieka nad chorymi przebywającymi w szpitalu oraz pełnienie funkcji kapelana<sup>58/</sup>.

W nominacji na prepozyta biskup był uzależniony od radomskiego magistratu, który z tytułu posiadanej patronatu nad szpitalem i kościołem św. Ducha miał prawo przedstawiania biskupowi swoich kandydatów<sup>59/</sup>. W dokumentach nie mamy żadnej wiadomości, by z tego powodu zaistniało nieporozumienie między biskupem i magistratem.

W zarządzie szpitalami oprócz prepozyta brali udział również przedstawiciele rady miejskiej zwani prowizorami<sup>60/</sup>. Byli oni i przy szpitalu radomskim, lecz nie znamy ich zakresu uprawnień, współprządy zaś z prepozytem prawdopodobnie układały się na podstawie wytworzonego zwyczaju.

Na podstawie ogólnikowych informacji, zawartych w aktach wizytacji, możemy wnioskować, że do zadań prowizorów szpitala radomskiego należała troska o konserwację zabudowań, urządzenie zbiorów na biednych, egzekwowanie zaległych czynszów, kupowanie środków żywnościowych oraz reprezentowanie szpitala wobec władz miejskich i decydowanie w sprawie przyjęcia lub wydalenia osób z zakładu<sup>61/</sup>.

Ze względu na zbieg uprawnień prowizorów i prepozyta, dochodziło między tymi stronami do sporów, rozstrzyganych niekiedy przed sądem biskupim. Dokumenty mówią nam o toczących się w 1489 i 1495 r. procesach między prowizorami i prepozytem Stanisławem ze Stężycy<sup>62/</sup>. Musiały też istnieć spory w sprawie wydatkowania pieniędzy i kupowania artykułów żywnościowych, ponieważ wizytator w 1598 r. określił kto i co oraz za jakie sumy winien kupować żywność dla szpitala<sup>63/</sup>.

Władzę kontrolną nad szpitalem sprawował biskup zobowiązany do tego przepisami prawa kanonicznego. Wizytacji jego podlegały zabudowania, uposażenie, sytuacja materialna podopiecznych wszystkie zaś spostrzeżenia zostawały dokładnie opisane w protokóle, a polecenia i wskazówki zamieszczał w tzw. dekrecie reformacyjnym<sup>64/</sup>. Widząc zaś braki lub poważne zaniedbania w administracji szpitala biskup stosował często surowe kary wobec prepozytów bez odwoływania się do magistratu, który przedstawiał kandydata.

W 1598 r. biskup krakowski Jerzy Radziwiłł dokonując wizytacji szpitala radomskiego dostrzegł poważne zaniedbania z winy prepozyta, którego nazwiska dokumenty nie podają. Pełnił on swój urząd przez 20 lat, lecz przez ten okres zaniechał konserwacji zabudowań, doprowadzając je do zupełnej ruiny, a nawet dopuścił się nadużyć na szkodę zakładu. Z tego powodu wizytator pozbawił go natychmiast urzędu a na jego miejsce powołał Bartłomieja Lesnowolskiego, polecając mu, by przy pomocy miejskich prowizorów odbudował szpital, kościół i rezydencję. Dom prywatny wybudowany przez poprzedniego prepozyta nakazał przejąć na rzecz zakładu w ramach odszkodowania, następnie sprząść, a uzyskane pieniądze przeznaczyć na wybudowanie nowego szpitala<sup>65/</sup>.

Według instrukcji z 1617 r. nowowybudowany szpital winien mieścić w sobie 15 osób<sup>66/</sup>, faktycznie zaś w 1617 r. było 11<sup>66/</sup>, a w 1742 r. przebywała tylko 1 osoba<sup>67/</sup>, a przed jego likwidacją

7 osób, które później rozeszły się po mieście<sup>68/</sup>.

Prawo do ubiegania się o przyjęcie do zakładu miały osoby niezdolne do pracy z powodu stałej choroby, kalectwa, starości, nie mające żadnej pomocy ze strony rodziny, a przebywające na stałe na terenie miasta<sup>69/</sup>.

Po przyjęciu do szpitala tych osób, dalszy ich pobyt był uzależniony od wypełnienia pewnych praktyk religijnych, jak odprawienie spowiedzi i przyjęcie Komunii św. w ciągu najbliższych trzech dni. Osoby, które tych warunków nie wypełniłyby należało ze szpitala usunąć, analogicznie zagrożone były usunięciem osoby kłótlive, u których po trzykrotnym upomnieniu nie nastąpiła zmiana w zachowaniu<sup>70/</sup>. Tryb życia podopiecznych szpitala był ujęty specjalnym regulaminem, w którym wiele miejsca było poświęcone na wykonywanie praktyk religijnych np. modlitwy za dobroczynców, surowo był przestrzegany zakaz żebrania osobom przebywającym w szpitalu, ci zaś, którzy wykazywali pewną zdolność do pracy byli zatrudnieni przy lżejszych zajęciach jak sprzątanie, praca w ogródku itp.<sup>71/</sup>

Dla przewidzianej liczby 15 osób wizytator polecił w 1598r by oprócz przewidzianych dotacji królewskich w postaci maki i łojki prowizorzy za uzbierane pieniądze z jałmużny w wysokości 20 groszy tygodniowo, kupowali do szpitala mięso i ryby. Prepozyt zaś pozostałe wpływy winien kupić na okres całego roku, trzy duże polcie słoniny, trzy wazy masła, 30 kwart grochu, 4 korce kaszy jęczmiennej, 2 korce jagiel, 4 korce jarzyn strączkowych, 2 korce kaszy owsianej oraz pewną ilość warzyw i olejów jadalnych, drzewo opałowe biedni winni otrzymywać według własnej potrzeby<sup>72/</sup>.

W 1617 r. wizytator po otrzymaniu sprawozdania od prepozyta i prowizorów zanotował w protokóle, że żywność biedni otrzymują zgodnie z podaną instrukcją z 1598 r.<sup>73/</sup> W latach późniejszych, gdy zmniejszyły się dochody szpitala z pewnością pogorszyły się i warunki żywnościowe, a nawet jak zdołaliśmy spostrzec, w szpitalu przebywała mniejsza liczba podopiecznych.

Zródła zupełnie milczą o leczeniu chorych w szpitalu, lekarzu czy aptece. Temu nie możemy się dziwić, albowiem jak nas informuje Wachholz nawet duże szpitale krakowskie do XVII w. nie miały własnych lekarzy, a samo leczenie chorych odbywało się sposobem domowym za pomocą ziół<sup>74/</sup>. Podobnie musiało być i w szpitalu radomskim, który choć nie miał lekarza, ale samo leczenie przebywających tam osób musiało się odbywać również sposobem domowym i dlatego o tym nie mamy informacji w dokumentach. W trudniejszych wypadkach mogli udzielać pomocy radomscy cyrulicy, których w XVI w. w Radomiu było dziesięciu, a na początku XVII w. było dwóch doktorów medycyny - Andrzej Rusiel i Krzysztof Sapelius<sup>75/</sup>.

Zioła lecznicze zapewne podopieczni zbierali sami, bardziej rzadkie mogli otrzymywać od benedyktynów radomskich, lub od pijarów, którzy posiadali nawet własną aptekę<sup>76/</sup>. Prawdopodobnie pomoc lekarską okazywali dla szpitala miejscowi aptekarze, których życzliwość znalazła miejsce w dokumentach. Mianowicie w 1599 roku Szymon Miński zapisał na szpital 100 florenów<sup>77/</sup>, natomiast aptekarze Adam Czapla i Jakub Burkwicz byli prowizorami szpitala i dołożyli wiele starań przy jego odbudowie na początku XVII w.<sup>78/</sup> Przeto nie wyklucza się możliwości udzielenia przez nich pomocy osobom chorym w szpitalu. Należy jeszcze nadmienić i ten fakt, że

w omawianym okresie korzystanie z pomocy zawodowego lekarza było sprawą bardzo kosztowną, jak nas informuje Giedroyc<sup>79</sup>/, dlatego szpital radomski borykając się z wieloma innymi trudnościami ekonomicznymi nie mógł na stałe zatrudnić lekarza, ograniczał się tylko do udzielania pomocy w formie mieszkania, ubrania i wyżywienia dla osób najbardziej nieszczęśliwych.

Mimo faktu, że zakład ten w ciągu swojego istnienia nie rozwinął się i nie przekształcił w szpital o charakterze leczniczym, to jednak w ciągu kilku wieków spełniał olbrzymią rolę instytucji dobroczynnej i wychowawczej, zmuszając moralnie społeczeństwo miejscowe do przyjęcia z pomocą najbardziej potrzebującym.

#### PRZYPISY

1. S. Zieliński: Bibliografia Radomia.-Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego /nasz skrót: BKRTN/ 1967, t. 4/1, s. 39-88.
2. J. Luboński: Monografia historyczna miasta Radomia, Radom 1907 s. 263-265; J. Wiśniewski: Monografia dekanatu radomskiego, Radom 1911, s. 235-236. Ci autorzy wykorzystali w swych dziełach tylko materiały źródłowe, będące w miejscowych archiwach, natomiast niedostępne były dla nich liczne materiały w archiwach kościelnych w Krakowie, będące wtedy pod zaborem austriackim.
3. Niniejsze opracowanie zostało oparte przeważnie na materiałach mieszczących się w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie /nasz skrót: AKMK/, a szczególnie na informacjach podanych w aktach wizytacji biskupich z następujących lat: 1598 - sygn. AVCap, t. 9, 1617 -sygn. AV, t. 59. 1711-sygn. AV, t. 17. 1721 - sygn. AV, t. 21. Wykorzystano również akta wizytacji z 1781 r znajdujące się w Bibliotece Seminarium Duchownego w Sandomierzu pod sygn. I, 1454, /nasz skrót: BSDS, AV, I, 1454/. Przejrzano także w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie kilkanaście ksiąg metryki koronnej, ksiąg poborowych oraz lustracje sta - rostwa radomskiego, uzyskane stąd wiadomości okazały się jednak bardzo znikome. Prowadzono poszukiwania również w Państwowym Biurze Notarialnym w Radomiu - Dział Ksiąg Wieczystych /nasz skrót: PBNR/, natrafiono tylko na odpisy dawnych dokumentów prawdopodobnie wykorzystanych już przez Lubońskiego i Wiśniewskiego. Wiele materiałów należałoby się spodziewać w uchwałach rady miejskiej i aktach kancelarii szpitala, lecz w całej kwerendzie nie natrafiono nawet na ich najmniejszy ślad.
4. J. Wiśniewski, oc. s. 235; J. Luboński, oc. s. 264.
5. Lustracja województwa sandomierskiego 1789, wyd. H. Madurowicz - Urbańska. Warszawa 1967, cz. II, n. 193-194; J. Wiśniewski, oc. s. 235 i J. Luboński, oc. s. 264, mówią o spaleniu się budynku szpitalnego w 1791 r., lecz ich twierdzenie wydaje się błędne.
6. L. Wachholz: Szpitale krakowskie 1220-1920. Kraków 1921, t. I, s. 21-22; Z. Góralski: Opieka społeczna i szpitalnictwo w dawnej Polsce - Zeszyty Historyczne 1963, t. III, s. 87.
7. J. Luboński, oc. s. 265.
8. B. Wyrozumska: Handel Radomia w świetle średniowiecznych przywilejów celnych. W: Radom, pod redakcją J. Jędrzejewicza. Warszawa 1961, s. 101; S. Witkowski: Rozwój przestrzenny, tamże s. 24.
- 8a J. Gaoki: Nowy Radom i jego fara - Pamiętnik religijno-moralny . Warszawa 1856, t. 31/10, s. 420.
9. BSDS, AV, I, 1454, k. 32a.
10. Kodeks dyplomatyczny katedry św. Wacława, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1883, t. II, nr 576; Monumenta medii aevii historica res gestas Poloniae illustrantia, t. 8. Zob. J. Wiśniewski, oc. cz. II, s. 19; J. Luboński, oc. s. 264.
11. Dokumentu erekcyjnego szpitala nie posiadamy, a jego treść podają akta wizytacji z 1598 r. AKMK, AVCap, t. 9, k. 570a. zob. J. Wiśniewski, oc. s. 235; J. Luboński, oc. s. 264.
12. BKRTN, 1966, t. 3/4 nr 18. Dokument wydany w dniu 13.VII.1441 dotyczący zapisu 60 grzywien na biednych w szpitalu. „Multitudo numerusque earum in dies excrescat, ita ut proventus temporales sunt pro sustentatione dictarum miserabilium tenues et insufficientes”.
13. J. Luboński, oc. s. 264; J. Wiśniewski, oc. s. 235.
14. Źródła dziejowe, t. XIV, Polska w XVI w. pod względem geograficzno- statystycznym. Małopolska, t. III, opisał A. Pawiński. Warszawa 1886, s. 298. Wymienieni są tylko następujący właściciele: Jan, Stanisław, Wojciech, Mikołaj Rajecy i Maciej Wolski.
15. AKMK, AV, t. 59, k. 6b.
16. BSDS, AV, I, 1454, k. 35b.
17. BSDS, AV, I, 1454, k. 40a
18. J. Wiśniewski, oc. cz. II, s. 67, PBNR, Radom rządowy nr 23, k. G.
19. AKMK, AVCap, t. 9, k. 576a, AGAD, ASK, oddz. LVI R.I, t. I Regestrum proven tuum conscriptum in anno 1532, k. 141b-142a. ASK, oddz. LVI, R.I, t. 2 - Regestrum proventuum conscriptum in anno 1569, k. 129a.
20. J. Luboński, oc. s. 264. J. Wiśniewski, oc. s. 235. ASDS, AV, I, 1454, k. 32b.
21. J. Luboński, oc. s. 264, BSDS, AV, I 1454, k. 32b.



22. BSDS, AV, I, 1454, k. 41a.
23. BKRTN. 1966, t. 3/4 nr 16. J. Wiśniewski, oc. cz. II, s. 19.
24. AGAD. Dokumenty kościołów, nr 4166 /pergamin/.
25. AGAD. Dokumenty kościołów, nr 4166, PBNR. Radom rządowy nr 23, k. G.
26. AGAD, ASK, dz. XLVI, nr 100d, k. 17.
27. AGAD. Dokumenty kościołów nr 4166.
28. AGAD, ASK, dz. XLVI, nr 100d, k. 17-19.
29. Lustracja wojewódzka sandomierskiego 1564-1565, wyd. W. Ochmański. Warszawa 1963, s. 162.
30. PBNR. Radom rządowy, nr 23, k. G.
31. BKRTN. 1966, t. 3/4, nr 18.
32. AKMK, AVCap, t. 9, k. 576a.
33. BSDS, AV, I, 1454, k. 35a
34. AKMK, AV, t. 6, k. 3 - wizytator nakazał w 1617 r. egzekwowanie zaległych czynszów.
35. J. Luboński, oc. s. 247
36. BKRTN, 1966, t. 3/4, nr 18. Brak rozdziału przychodów między biednych i prepozyta miało miejsce i w innych szpitalach zob. L. Wachholz oc. s. 26.
37. AKMK, Acta episcopalia, t. IV, k. 124b.
38. Akta Archiwum Kapituły Krakowskiej. Liber retaxationum beneficiorum .... 1529 coscriptum, nr 3, k. 564.
39. BSDS, AV, I, 1454, k. 41a.
40. PBNR. Radom rządowy, nr 23, k. G. W 1790 r. prepozyt szpitala przedłożył Komisji Porządkowej odpisy dokumentów uzasadniające prawo szpitala do poboru maki z młyna paoyńskiego i łoju od jatek rzeźnych.
41. L. Wachholz, oc. s. 14, 25.
42. BKRTN, 1966, t. 3/4 nr 10 „In dextra manu de ipsa civitate in Skrzin eundo”.
43. S. Witkowski: Rozwój przestrzenny, W: Radom, op.cit s. 24
44. J. Luboński, oc. s. 264, podaje, że teren na którym stał dawnej szpital został częściowo zajęty pod drogę mleczna, a częściowo pod ogród spacerowy.

45. S. Witkowski. W: Radom, s. 24.
46. AKMK, AVCap, t. 9, k. 587
47. AKMK, AV, t. 59, k. 5b
48. AKMK, AV, t. 17, k. 218b
49. AKMK, AV, t. 21, k. 11a, „Tabella eorum super quibus in visitatione inquirendum est”. Bez sygnatury i paginacji znajduje się w AKMK.
50. BSDS, AV, I, 1454, k. 15a. Lustracja województwa sandomierskiego 1789, wyd. H. Madurowicz-Urbańska, Warszawa 1967, cz. II, s. 193-194. Błędnie przeto twierdzi J. Luboński, że szpital został zniszczony przez pożar w 1791 r., zob. J. Luboński, oc. s. 264; J. Wiśniewski, oc. s. 235.
51. AKMK, AVCap, t. 9, k. 570a, Prawdopodobnie Gaacki błędnie przyjmuje rok 1429 jako datę wybudowania kościoła św. Ducha, ponieważ mógł on być wystawiony dopiero po założeniu szpitala. Zob. Stary Radom i jego kościoły - Pamiętnik Religijno-Moralny. Warszawa 1855, t. 29/3 s. 2.
52. AKMK, AV, t. 59, k. 6a
53. BSDS, AV, I, 1454, k. 15. Wiśniewski podaje błędna datę 1787 rok jako czas rozbiórki kościoła św. Ducha. zob. oc. s. 235.
54. AKMK, AV, t. 59k, 6a
55. AKMK, AV, t. 17, k. 218a
- 55a J. Luboński, oc. s. 265
56. BSDS, AV, I, 1454, k. 40a, AKMK, AV, t. 17, 218b.
57. BSDS, AV, I, 1454, k. 40a, AKMK, AV, t. 17, k. 218b
58. AKMK, AVCap, t. 9, k. 589a. Przy szpitalu radomskim był przewidziany oddzielny kapelan, lecz brak wynagrodzenia spowodował, że jego obowiązki pełnił jednocześnie prepozyt.
59. AKMK, AVCap, t. 9, k. 570a, AV, t. 59, k. 6a, BSDS, AV, I, 1454, k. 15a.
60. W. Męczkowski: Prowizorowie szpitalni w dawnej Polsce. Warszawa 1908 - Przegląd Historyczny, t. 5, z. 1-5, L. Wachholz, oc. s. 28.
61. AKMK, AVCap, t. 9, k. 587a, AV, t. 59, k. 5b. Lustracja województwa sandomierskiego 1789, wyd. H. Madurowicz-Urbańska, Warszawa 1967, cz. II, s. 193-194.
62. AKMK, Acta episcopalia, t. 17a, 124b.
- 62a AKMK, AV, t. 59, k. 6a

63. AKMK, AVCap, t. 9, k. 587a, AV, t. 59, k. 6a. zob. L. Wachholz, oc. s. 31
64. AKMK, AVCap, t. 9, k. 587a.
65. AKMK, AVCap, t. 9, k. 588a
66. AKMK, AV, t. 59, k. 5b
67. AKMK. Tabella eorum super quibus in visitatione inquirensurum est. bez sygnatury i paginacji.
68. J. Luboński oc. s. 265
69. BKRTN. 1966, t. 3/4 nr 18. „Quod in hospitali sancti Spiritus extra muros opidi Radom non pauca lannguencium, debilium, claudorum, et aliarum personarum miserabilium”. AKMK, AVCap, t. 9, k. 589a.
70. AKMK, AVCap, t. 9, k. 536, 589
71. Reformationes generales ad clerum et populum dioesis cracovien sis pertinentes a ..... Martino Szyszkowski in sinodo dioecesiana sancita et promulgata a. 1621. „Cracoviae, s. 98 - 100 „De hospitalibus”.
72. AKMK, AVCap, t. 9, k. 589a.
73. AKMK, AV, t. 59, k. 6a
74. L. Wachholz, oc. s. 33. O dawnym sposobie leczenia pisal F. Giedroyć. Przyczynek do dziejów medycyny w Polsce. Ekspertyza lekarska w dawnych sądach polskich do końca XVIII stulecia, Warszawa 1866. Ustawy cechów cyrulickich w dawnej Polsce, ze źródeł archiwalnych ogłosił F. Giedroyć. Warszawa 1897.
75. B. Stępniewska: Z przeszłości aptek radomskich. W: Radom, s. Szkice z dziejów miasta. Warszawa 1961 s. 146.
76. B. Stępniewska op. cit s. 146
77. BSDS, AV, I, 1454, k. 33a
78. B. Stępniewska, oc. s. 146. AKMK, AV, t. 59, k. 5b
79. F. Giedroyć. Ustawy cechów cyrulickich w dawnej Polsce. Ze źródeł archiwalnych. Warszawa 1897, s.7.

STANISŁAW ZIELIŃSKI

Materiały bibliograficzne  
lekarzy radomskich.

JULIAN SCHULZ  
/1821 - 1856/

Pierwszy lekarz naczelny szpitala św. w Radomiu. Urodził się w 1821 roku. Syn Ignacego i Józefy z Nowosielskich. Ukończył Uniwersytet w Dorpacie z tytułem doktora medycyny i chirurgii. Był ordynatorem w nowowybudowanym szpitalu św. Kazimierza. O jego życiu i działalności lekarskiej zachowały się tylko fragmentaryczne wzmianki. W „Tygodniku Lekarskim” /1852 nr. 32/ zamieścił pracę p.t. „O leczeniu z epyemy za pomocą torakocentezy”.

Zmarł 21 lutego 1856 roku w Radomiu, prawie jednocześnie z córką Jadwigą na panującą wówczas cholere. Upamiętniono go tablicą w szpitalu, którego był ordynatorem.

B i b l i o g r a f i a: Kościński S.: Słownik lekarzów polskich. Warszawa 1888 s. 503; Tochterman A.: O szpitalach radomskich. O lekarzach radomskich - maszynopis w posiadaniu d-ra Z. Wasilewskiego w Radomiu; Archiwum Państwowe w Radomiu; Tablica poświęcona J.S. w b. szpitalu św. Kazimierza w Radomiu.

WACŁAW JAN CENNERE

/1868 - 1910/

Lekarz - analityk, wybitny działacz społeczny. Urodził się 9 maja 1868 r. w Radomiu. Syn Romana, prezydenta miasta Radomia w latach 1877-1897 i Gabrieli z Biernackich. Po ukończeniu gimnazjum w Radomiu, w 1887 r. wstąpił na Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie w 1894 r. otrzymał dyplom lekarza. Prowadził w Radomiu pracownię analityczną. W życiu lekarskim miasta odegrał poważną rolę jako jeden z założycieli Radomskiego Towarzystwa Lekarskiego. Był jego pierwszym sekretarzem, a na inauguracyjnym zebraniu Towarzystwa 13 grudnia 1902 roku wygłosił referat p.t. „O potrzebie zawiązania Towarzystwa Lekarskiego w Radomiu”, w którym omówił społeczne cele i zadania lekarza wobec społeczeństwa. Ogłosił kilka prac z dziedziny medycyny, z których najważniejsza jest studium o śmiertelności w Radomiu w 1900 roku /„Zdrowie” 1902 s. 757-785/.

Obok pracy lekarskiej prowadził aktywną działalność w Radomskim Towarzystwie Dobroczynności. Był jego długoletnim sekretarzem i członkiem honorowym. Doprowadził do założenia w Radomiu trzeciej ochronki dla dzieci i młodzieży oraz sali zajęć, gdzie nauczono rzemiosła i zajęć praktycznych.

Był wielkim przyjacielem młodzieży i jej serdecznym opiekunem, dobroczyńcą biednych. Swoim postępowaniem i ujmującym charakterem oraz godną podziwu energią, pracowitością i oddaniem sprawie, zjednał sobie w społeczeństwie radomskim uznanie i szacunek. Zmarł 9 kwietnia 1910 roku w Radomiu.

**B i b l i o g r a f i a:** Towarzystwo Lekarskie Radomskie. - „Przegląd Lekarski” T. 50: 1911 nr 11 s. 116; XXXI Rocznik Towarzystwa Dobroczynności w Radomiu za rok 1905. Radom 1906; Tochterman A.: O szpitalach radomskich. O lekarzach radomskich - maszynopis w posiadaniu d-ra Z. Wasilewskiego w Radomiu; Urząd Stanu Cywilnego w Radomiu. Akta urodzeń m. Radomia, rok 1868 nr 283. Akta zgonów m. Radomia, rok 1910 nr 253; Płyta nagrobna W.C. z napisem na cmentarzu rzymsko-katolickim w Radomiu; Portret W.C. w Muzeum w Radomiu; Informacja d-ra Z. Sztencła z Radomia.

JULIAN MAJKOWSKI

/1833 - 1917/

Lekarz balneolog, specjalista chorób skórno-wenerycznych, działacz społeczny i doskonały organizator, założyciel i pierwszy prezes Radomskiego Towarzystwa Lekarskiego, współwydawca tygodnika lekarskiego „Medycyna”.

Urodził się 23 grudnia 1833 r. w Woli Miedniewskiej pow. łowickiego. Pochodził z rodziny drobnoszlacheckiej. Do gimnazjum uczęszczał w Piotrkowie, które ukończył w 1851 roku. Wstąpił na Wydział Lekarski w Dorpacie, który po pięcioletnich studiach /1853-1858/ ukończył z odznaczeniem /cum eximio laude/.

Po odbyciu dwuletniej praktyki /1858-1860/ w szpitalu pańbianickim zostaje mianowany ordynatorem szpitala św. Piotra w Grójcu, na którym to stanowisku przebywał piętnaście lat /1860-1875/. W tym okresie sprawował ponadto przez półtora roku obowiązki lekarza powiatu grójeckiego. W czasie powstania styczniowego był kierownikiem szpitala polowego, gdzie wraz z lekarzami: W. Staniewiczem, prof. Girsztoffem, Kwaśnickim, M. Brunnerem, Kraszewskim, Fudakowskim, Leśniowskim i Pawluciem, zgodnie z etyką lekarską obok Rosjan leczyli rannych powstańców. Swą sympatią do powstania zaskarbił sobie uznanie i szacunek miejscowego społeczeństwa, co uwidoczniło się podczas pożegnania Grójca w 1875 roku.

W 1875 roku przeniósł się na stały pobyt do Warszawy, zajmując się praktyką prywatną. Swe zainteresowania naukowe kieruje w stronę balneologii, wyjeżdżając w porze kąpielowej do Buska. Od 1879 r. zostaje tu stałym lekarzem zdrojowym, kierując niezmordowanie przez 16 lat tutejszym szpitalem im. św. Mikołaja. W tych czasach wzorem lat grójeckich ogłasza coroczne sprawozdania i spostrzeżenia z działalności kierowanej przez siebie placówki. W czasopiśmie lekarskich /„Tygodnik Lekarski”, „Przegląd Lekarski” i „Medycyna”/ zamieszcza szereg spostrzeżeń i prac oryginalnych o metodach i sposobach leczenia chorób wewnętrznych i wenerycznych buskimi siarczanami. Staje się sławnym na cały kraj lekarzem. Jego monografia p.t. „Busko. Wody siarczano-słono-wapienne jod i sól glauberską zawierające” /Warszawa 1890/ przyczyniła się poważnie do spopularyzowania tego uzdrowiska. Wspólnie z doktorem Dymnickim przeprowadza szereg eksperymentalnych kuracji, co również powoduje napływ kuracjuszy i zainteresowanie tą miejscowością.

Pracuje w tym czasie bardzo owocnie w Warszawskim Towarzystwie Lekarskim, którego jest członkiem od 1876 r. Jest współwydawcą i współwłaścicielem cenionego przez świat lekarski tygodnika „Medycyna”

W latach 1901-1905 przybywa do Radomia i bierze czynny udział w życiu społecznym i towarzyskim miasta. Wspólnie z radomskimi lekarzami: Franciszkiem Kosickim, Janem Przychodzkiem, Henrykiem Fidlerem, Wacławem Cennérem, Antonim Szczepaniakiem, Zygmuntem Płuzańskim, Ludwikiem Żerańskim i aptekarzem Feliksem Łągodzińskim utworzyli Towarzystwo Lekarskie Radomskie. Pierwsze ogólne zebranie Towarzystwa odbyło się 13 grudnia 1902 r. i gro-

madziło 46 członków z całej guberni radomskiej. Prezesem Towarzystwa został jego główny inicjator - Julian Majkowski, wiceprezesem - Franciszek Kosicki, członkami zarządu: Jan Przychodzki, Henryk Fidler, sekretarzem - Wacław Cennére, skarbnikiem - Antoni Szczepaniak, a bibliotekarzem - Józef Kondratowicz. Komisję rewizyjną tworzyli: Zygmunt Płużański, Ludwik Żerański i Feliks Łagodziński. Już na pierwszym posiedzeniu Towarzystwa miejscowi lekarze wygłosili dwa referaty naukowe. Odtąd każdemu zebraniu towarzyszyła prelekcja na aktualne i miejscowe tematy. Większość z tych prac została opublikowana w ówczesnych czasopiśmie medycznych.

Towarzystwo stawiało sobie szczytne cele, jak: dobro społeczne, naukę i koleżeństwo, pracę wśród warstw biedniejszych, zajęcie się leczeniem ludowym oraz polepszenie stanu zdrowotnego Radomia i okolicznych miast i wsi. Julian Majkowski wraz z Janem Przychodzkiem opracowali „Wnioski w sprawie uzdrowotnienia mniejszych miast i wsi” /, „Zdrowie” 1903/, które przyjęte zostały przez wszystkie Towarzystwa lekarskie w Królestwie Polskim. Projekt zakładał siedmiopunktowy plan poprawy stanu sanitarnego osiedli: 1/ zaopatrzenie w dobrą wodę, 2/ asenizację, 3/ założenie domów izolacji, 4/ przymusowe wprowadzenie szczepienia ospy, 5/ zmianę ustawy budowlanej pod kątem zdrowotności mieszkań i zabezpieczenia przeciwpożarowego, 6/ przeszkolenie akuszerok wiejskich, 7/ urządzenie łaźni w każdej miejscowości.

Opuszczając w 1905 roku Radom, otrzymał godność członka honorowego Towarzystwa. Protokoły zebrań drukowane w „Przeglądzie Lekarskim” wskazują na dalsze interesowanie się Majkowskiego Radomem, jego problemami i rozwojem Towarzystwa. Od 1905 r. aż do śmierci przebywał w Warszawie.

W 1908 r. urządzono mu w Warszawie uroczysty jubileusz 50-lecia jego pracy lekarskiej, jako wyraz uznania dla zasług położonych na polu medycyny i pracy społecznej. Tygodnik „Medycyna” ustanowił z tej okazji doroczną nagrodę jego imienia za najlepszą drukowaną pracę z dziedziny chorób skórno-wenerycznych.

Zmarł 16 października 1917 r. w Kaleni powiatu garwolińskiego. Był jednym z wybitniejszych lekarzy swego czasu, aktywnym członkiem Towarzystw Lekarskich w Warszawie, Radomiu i Wilnie, teoretykiem i praktykiem w zakresie medycyny i wielkim patriotą. Stawał zawsze w pierwszych szeregach bojowników o wolność ojczyzny, gorliwie szerzył wiedzę o kraju wśród młodzieży, przejęty cziłą dla naszej ziemi, języka i przeszłości narodowej.

**B i b l i o g r a f i a:** Kościński S.: Słownik lekarzów polskich. Warszawa 1888 s. 301-7 także bibliografia prac J.M./; „Medycyna” 1908 nr 46 /poświęcony J. Majkowskiemu/; Bujakowski W.: Julian Majkowski /wspomnienie pośmiertne/ - „Przegląd Lekarski” 1917 nr 44 s. 366; Julian Majkowski: „Medycyna i Kronika Lekarska” 1917 s. 484, 485; Majkowski J.: Korespondencja z Radomia; „Medycyna” 1902 s. 1001-3; Sprawozdania Towarzystwa Lekarskiego Radomskiego - „Przegląd Lekarski” 1903-1917; Tochterman A.: O szpitalach radomskich. O lekarzach radomskich - maszynopis w posiadaniu dra Z. Wasilewskiego w Radomiu; Informacja Zygmunta Sztencła z Radomia.

ADOLF TOCHTERMAN

/1892 - 1955/

Wybitny lekarz - internista, długoletni ordynator oddziału wewnętrznego szpitala św. Kazimierza w Radomiu, zasłużony społecznik. Urodzony 3 sierpnia 1892 roku we wsi Pilica powiatu grójeckiego. Syn Henryka, pastora radomskiego kościoła ewangelickiego w latach 1903-1929 i Wandy z Zielhke'ów, działaczki charytatywnej na gruncie radomskim. Rodzina Tochtermanów była ogniskiem polskości i budziła uczucie patriotyzmu w społeczeństwie. Pastor Henryk Tochterman na synodzie konstytucyjnym polskiego kościoła ewangelickiego w 1922 roku w Warszawie wystąpił przeciwko nacjonalizmowi, głosząc zasadę jedności i zgody wszystkich wyznawców ewangelii. Z niepokojem patrzył na proces zakładania niemieckich osad po obu stronach Wisły, jako linii strategicznej

Adolf Tochterman nauki początkowo pobierał w domu rodzinnym, w 1901 r. wstępuje do gimnazjum plockiego, które w 1903 roku porzuca na rzecz radomskiego gimnazjum rządowego. Po strajku szkolnym w 1905 r. przechodzi do Polskiej Szkoły Handlowej, którą kończy w 1909 r. Dla uzyskania możliwości studiów medycznych zdaje jako ekstern w 1910 r. maturę filologiczną w polskiej szkole im. Staszica w Lublinie, a w 1911 r. maturę rządową w gimnazjum radomskim. W 1912-1915 studiuje na Uniwersytecie Kijowskim. Po wybuchu I wojny światowej wyjeżdża do Krakowa, gdzie przez rok jest asystentem w szpitalu wojskowym. Gdy Uniwersytet Krakowski zaliczył mu studia kijowskie, wstępuje nań i przebywa w murach tej uczelni cztery lata /1916-1920/, zakończone uzyskaniem dyplomu doktora wszech nauk lekarskich. W czasie studiów wstąpił do Legii Akademickiej, a następnie wojska polskiego, gdzie pełnił funkcję lekarza frontowego. W 1923 r. opuszcza służbę wojskową w stopniu lekarza porucznika rezerwy. W latach 1923-1925 odbywa specjalizację w zakresie interny w szpitalu ewangelickim w Łodzi. Od 1 stycznia 1926 r. otrzymuje stanowisko ordynatora oddziału wewnętrznego szpitala św. Kazimierza w Radomiu, na którym pozostaje do końca życia. W latach 1926-1929 pełni ponadto obowiązki lekarza szkolnego Państwowego Gimnazjum im. dra Tytusa Chałubińskiego.

W Radomiu od początku dał się poznać jako wzięty lekarz, pełen poświęcenia, oddany sprawie zdrowotności miasta i jego mieszkańców, zawsze gotów do natchmiastowej pomocy. Ten bezinteresowny stosunek i pomoc, nierzadko materialna, dla spraw ludzkich zjednały mu uznanie i szacunek społeczeństwa.

Brał czynny udział w lekarskim życiu naukowym, jako aktywny członek i prezes radomskiego Oddziału Związku Lekarzy Państwa Polskiego. Nie godził się przy tym z postawą tego związku wobec miejscowej Kasy Chorych i od 1930 r. wchodził w skład 9-osobowej Rady Lekarskiej Kasy Chorych.

Wraz z wybuchem wojny, zmobilizowany, brał czynny udział w obronie Warszawy, gdzie z narażeniem życia pod gradem kul, przeprowadzał kilkakrotną ewakuację szpitala polowego. Po powrocie do Radomia, zatrzymany przez kilka dni jako zakładnik, został zwolniony przez okupanta w nadziei współpracy z Niemcami. Gdy z godnością Polaka i patrioty odrzucił tę propozycję, znosił odtąd

kilkuletnie upokorzenia i szykany od Niemców.

Pozostając na stanowisku ordynatora dzielił los wszystkich radomskich lekarzy. Okupant bowiem szał główne budynki wraz z urządzeniami i aparaturą, pozostawiając dla polskiej ludności tylko baraki. Doktora Tochtermana pozbawiono własnego mieszkania i gabinetu. W szpitalu było brak lekarstw, środków opatrunkowych, odzieży a nawet opału. W takiej atmosferze niepewności, śledzony na każdym kroku przez lekarzy niemieckich, narażony na aresztowanie i wywiezienie do obozu, swą postawą pełną humanitaryzmu i nadziei w przyszłość podtrzymywał ducha narodowego. Nie obojętna mu była przy tym działalność ruchu oporu, szczególnie harcerskiego, któremu osobiście ułatwiał nawiązanie kontaktów. W pracy tej pomagała mu żona - dr Zofia Tochterman-Paprocka, ofiarna działaczka PCK w dniach wrześniowych 1939 r.

Po wyzwoleniu organizuje szpital i jego I oddział wewnętrzny. Pracuje w trudnych warunkach, bez lekarzy i personelu szpitalnego, w salach przepełnionych chorymi. Organizuje życie szpitalne, szkoli młodą kadrę lekarską, wygłasza referaty, dzieli się swymi doświadczeniami. Swą postawą i zapobiegliwością powiększa I oddział wewnętrzny szpitala z 30 do 120 łóżek i wyposaża go w najnowszą dostępną aparaturę medyczną. Pod koniec życia pełni przez rok odpowiedzialne stanowisko dyrektora szpitala.

Jest inicjatorem ufundowania pamiątkowej tablicy ku czci pomordowanych lekarzy i pracowników szpitalnych /odsłoniętej w 1947 roku - w stulecie istnienia szpitala św. Kazimierza/.

Pozostawił cenną pracę o lecznictwie radomskim pt. „O szpitalach radomskich”. O lekarzach radomskich”, pozostająca w maszynopisie.

W 1954 r. otrzymał mandat członka Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach.

Zmarł w Warszawie 20 marca 1955 r. Pozostawił po sobie pamięć lekarza besprykładnie oddanego ratowaniu ludzkiego zdrowia.

Był odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i medalem „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”. Miejska Rada Narodowa w Radomiu nazwała ulicę jego imieniem, a lekarze radomscy ufundowali mu tablicę pamiątkową w budynku b. szpitala św. Kazimierza w Radomiu.

**Bibliografia:** Akta i dokumenty Adolfa Tochtermana w posiadaniu dr Zorii Tochterman-Paprockiej w Radomiu; Tochterman A.: O szpitalach radomskich. O lekarzach radomskich - maszynopis ss. 34,36 w posiadaniu dra Zenona Wasilewskiego w Radomiu; Rys historyczny kościoła ewangelickiego w Radomiu - maszynopis w Państwowym Archiwum w Radomiu s. 35-59; Dziekońska K., Czaplicka I.: Radom twoje miasto. Radom 1954 s. 30-32; Życie Radomskie 1955 nr 69 s. 6 /nekrolog/.

STANISŁAW MACIEJ KELLES-KRAUZ

/1883 - 1965/

Doktor medycyny - pediatra, wybitny działacz Polskiej Partii Socjalistycznej, organizator państwowości polskiej w 1918r. na terenie Radomia, senator Rzplitej Polskiej, poseł P.R.L. w Danii, wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża. Urodzony 24 lutego 1883 r. w Radomiu. Syn Michała, uczestnika powstania styczniowego i Matyldy z Daniewskich. Brat Kazimierza - wybitnego socjologa, teoretyka i działacza P.P.S.

Nauki początkowe wyniósł z domu rodzinnego, po czym wstąpił do gimnazjum radomskiego. Zorganizował tam tajne koło samokształceniowe, które posiadało bibliotekę, złożoną głównie z wydawanych za granicą dzieł klasyków polskich i nielegalnych publikacji socjalistycznych. Za tę działalność został wydany z ósmej klasy gimnazjum; a po staraniach otrzymał maturę w Szawlach na Żmudzi w 1902 r., jednak z zastrzeżeniem prawa studiowania na wyższych uczelniach rosyjskich.

Opuścił kraj i wstąpił jeszcze tegoż roku na Wydział Medycyny Uniwersytetu w Wiedniu, gdzie przebywał brat Kazimierz. Po śmierci Kazimierza /24.VI.1905 r./ przeniósł się na Uniwersytet Krakowski i tu 29 maja 1909 r. uzyskał doktorat wszech nauk lekarskich.

Na czasy wiedeńskie przypadają pierwsze jego kontakty z polskim ruchem socjalistycznym, w Krakowie jest już aktywnym członkiem P.P.S. Pisuje artykuły do prasy partyjnej i współpracuje z wydawnictwem „Latarnia” i tam wydaje brszurę p.t. „Walka o zdrowie” /1905 r./, w której poruszył problem zdrowotności klasy robotniczej.

Obok studiów, pracy zarobkowej i publicystycznej pociągała go praca wydawniczo-oświatowa. Wraz z Adamem Czartkowskim, Augustem Iwańskim, Konstantym Krzeczkowski, Ludwikiem Rajchmanem i Stefanem Wollfem pod patronatem dra Bronisława Koszutskiego był jednym z organizatorów Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza w Krakowie i został jego sekretarzem. Organizowała zebrania i prelekcje popularyzujące wiedzę, wyjeżdżał poza Kraków z odczytami. Z Krakowa nadsyłał korespondencje do „Kuriera Radomskiego” /1906 r./ i „Nowin Radomskich” /1907 r./.

W latach 1909-1910 odbył praktykę w Klinice Pediatricznej w Paryżu, a następnie jesienią 1910 r. uzyskał w Kazaniu noszący dyplom na teren państwa rosyjskiego.

W latach tych zapełnia również łamy pism dziecięcych jak: „Moje pisemko”, „Wieczory rodzinne”, „Towarzysz młodzieży”, „Promyk” i wydaje w serii „Moje książeczki” Michała Arcta „Cudowne bajki”, zapoznając młodzież z przyrodą, techniką i medycyną.

W 1910 r. osiada w Radomiu i podejmuje obok lekarskiej pracę kulturalno-oświatową, zakładając m. in. bibliotekę i towarzystwo oświatowe „Kultura”. Swą postawą lekarza i społecznika

zdobył popularność i sympatię w samym Radomiu i okolicy. Chcąc zdobyć większą praktykę interesował się m. in. przyróżdo-lecznictwem, przebywając w tym celu ponad rok w Solcu. Od 1911 r. był aktywnym członkiem Radomskiego Towarzystwa Lekarskiego.

W Radomiu nawiązał kontakt z P.P.S. i wraz z radomskimi działaczami doprowadził do tego, że wśród organizacji politycznych na terenie Radomia i okolicy dominowała wówczas P.P.S. jako dobrze zorganizowana partia, mająca silne oparcie w masach pracujących oraz ich związkach zawodowych.

Zmobilizowany w 1914 r. dostał się do niewoli austriackiej na Węgrzech, gdzie czynnie pomagał w zwalczaniu tyfusu plamistego w obozie jenieckim. W październiku 1915 r. wrócił do Radomia obejmując prowadzenie oddziału zakaźnego szpitala św. Kazimierza przy ul. Starokrakowskiej 30, pełniąc jednocześnie w okresie 1915-1919 r. funkcje lekarza m. Radomia wraz z Romanem Szczawińskim, Aleksym Rzewskim, Jerzym Wigurą i Wacławem Dębowskim 31.X. 1918 r. wchodzi wraz z Romanem Szczawińskim, Aleksym Rzewskim, Jerzym Wigurą i Wacławem Dębowskim do komitetu, który 2 listopada kierował akcją rozbrojenia okupacyjnych wojsk austriackich w Radomiu i zorganizował władzę administracyjną w mieście i okolicznych powiatach, zabezpieczył majątek narodowy, powołał do życia milicję ludową i uruchomił gospodarkę, likwidując do minimum bezrobocie. Echa radomskich wypadków, które wyprzedziły o pięć dni powołanie w Lublinie Rządu Ludowego, a o dziesięć dni ogłoszenie niepodległości były możliwe tylko dzięki zorganizowanej kadrze związków robotniczych i Polskiej Organizacji Wojskowej.

W latach 1919-1922 służył w Wojsku Polskim, opuszczając go w randze lekarza-majora.

W Radomiu wspólnie z żoną Marią z Nynkowskich prowadzi pracę polityczno-społeczną. W 1922 r. redaguje tygodnik „Radomianin”, organ Okręgowego Komitetu P.P.S. /wyszło 10 numerów/. Inicjuje założenie w Radomiu Kasy Chorych, doprowadzając jej powstanie w 1923 r. Jako pierwszy naczelnik lekarz Kasy Chorych w walce o zdrowie szerokich mas pracujących oparł się zwycięsko bojkotowi Kasy Chorych, prowadzonego przez lekarzy prywatnych. Działał wraz z żoną Marią w samorządzie miejskim, był przewodniczącym rady miejskiej. Popularność tego lekarza - społecznika pomagała do zwycięstw w wyborach samorządowych radomskiego P.P.S.-u, sprawującego władzę w mieście prawie przez całe 20-lecie.

W latach 1928-1930 był senatorem z ramienia P.P.S. i w swych wystąpieniach domagał się podniesienia zdrowotności w kraju.

W P.P.S. pełnił funkcję członka Sądu Partyjnego i zajmował nieugięte stanowisko wobec groźby rozłamu partii, czemu dał wyraz na zjeździe partyjnym w Radomiu przez wprowadzenie na salę obrad działaczy lewicowych. Był długoletnim prezesem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Radomiu i zrobił bardzo wiele dla umożliwienia klasie robotniczej korzystania z bibliotek i świetlic. Czynnie wspierał miasto w jego staraniach o budowę kanalizacji i wodociągów, szkół powszechnych. Jako członek Powiatowej Rady Szkolnej wspólnie z żoną Marią, ławnikiem Wydziału Oświatowego poświęcił dużo swej pracy i czasu sprawom szkolnictwa, bibliotek, zorganizowania pomocy dentystrycznej dla dzieci, podniesienia stanu higie-

nicznego szkół, akcji dożywiania, walki z jaglicą oraz utworzenia stałej kolonii dla dzieci w lesie na Pacynie. O wynikach tych poczynań świadcza artykuły w ówczesnym czasopiśmiennictwie lekarskim i pedagogicznym.

We wrześniu 1939 r. powołany do wojska wykonuje rozkaz zorganizowania szpitala w Zwierzyńcu. Klęska wojsk polskich powoduje jego powrót do Radomia. Zatrzymany jako zakładnik 13.XI.1939 roku wraz z Józefem Grzeczmarowskim, Jerzym Radomskim i Antonim Cwiękiem, po krótkim zwolnieniu zostaje wywieziony do Sachsenhausen - Oranienburga w połowie lipca 1940 r., gdzie przebywa do 2.V.1945 r. W obozie początkowo pracował fizycznie a następnie w okresie epidemii duru miał powierzona opiekę nad jeńcami radzieckimi. Oflarnie pomaga polskim obcym współtowarzyszom niedoli. Uwolniony przez wojska alianckie 3 maja 1945 r. w okolicach powrócił do Radomia, aby tu na nowo organizować Kasę Chorych i życie społeczno-oświatowe. Bierze czynny udział w pracach Instytutu Naukowo-Społecznego. Powołany w marcu 1946 r. przez rząd PRL do służby dyplomatycznej, obejmuje stanowisko posła w Danii i gdzie przebywa do lutego 1954 roku. Nawet będąc w Danii nie tracił kontaktów z rodzinnym miastem. Radomska organizacja P.P.S. powierzyła mu mandat na Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych w 1948 r. W tymże roku bierze czynny udział w Międzynarodowym Kongresie Inteligencjistów we Wrocławiu.

Od 1954 r. zamieszkał w Warszawie i zajmował stanowisko wiceprezesa Polskiego Czerwonego Krzyża. Szczególną troską otaczał sprawę kształcenia pielęgniarzek, organizacji PCK i opieki społecznej. Sprawa opieki nad dziećmi i starcami była mu szczególnie bliska. Nadal prowadził działalność odczytową i popularyzacyjną. Był oddany sprawie zdrowia ludzkiego, a szczególnie dzieci i robotników. Cechował go humanitaryzm w postępowaniu i serdeczny stosunek do poddanych.

Zmarł 24 stycznia 1965 r. w Warszawie. Odznaczony był Krzyżem Oficerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Sztandaru Pracy I kl., Medalem X-lecia PRL, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Złotą Odznaką Honorową I st. i odznaką „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”.

**B i b l i o g r a f i a:** Stanisław Maciej Kelles-Krauz W.: Słownik Biograficzny, XII, s. 332-333 /tamże bibliografia/; Łoza S.: Czy wiesz kto to jest s. 331; Siennicki W.: Dr Stanisław Kelles-Krauz. - Przegląd Lekarski 1966 nr 1 s. 227-228; Limanowski B.: Pamiętniki /1907-1919/ Warszawa 1961 s. 398, 511, przypisy; Radliński H.: Pisma pedagogiczne T. 3 Warszawa 1964 r.; Rzepeccy T. i K.: Sejm i Senat 1928-1933. Poznań 1928 s. 183, 184, 250.; Rzewuski A.: W walce z trójzaborcami o Polskę niepodległą. Wspomnienia. Łódź 1931 s. 204-208; Szczawiński R.: Radom jesienią 1918 roku. - Kronika ruchu rewolucyjnego w Polsce T. 5: 1939 s. 102-115; Słomiński Z.: Zapiski i wspomnienia z czasów pierwszego komisariatu Rządu Polskiego w Radomiu /2.XI.1918 - 1.III.1919/. Lublin 1922; Uziębło W.: Wspomnienia 1900-1939. Warszawa 1965 s. 279-343; Kelles-Krauzowa M.: Stanisław Kelles-Krauz, maszynopis w posiadaniu autorki; Kelles-Krauzowa M.: Pamiętniki - maszynopis w posiadaniu autorki; Kelles-Krauz S.: Wspomnienia lekarza z obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. - Przegląd lekarski 1963 nr 1a.

## STEFAN FUNDOWICZ

/1906-1967/

Lekarz - neurolog, działacz społeczny. Urodzony 19.VIII. 1906 roku w Lipsku pow. Iłża, syn Adama - wyrobnika wiejskiego, potem woźnego Urzędu Gminnego w Lipsku, a od 1913 roku woźnego magistratu miasta Radomia i Katarzyny z Podsiadłych. Szkołę początkową i jedną klasę gimnazjum ukończył w Rosji w Połtawie, 1918-1926 gimnazjum im. J. Kochanowskiego w Radomiu, w latach 1926-1933 studiował na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie. W latach 1933-1939 był asystentem szpitala neurologicznego w Choroszczy w woj. białostockim. W 1936 - 1937 odbył specjalizację w Klinice Neurologicznej u prof. Rosé w Wilnie. Od 1 stycznia 1939 r. do wybuchu wojny był ordynatorem szpitala w Choroszczy, po wyzwoleniu tego stanowiska drogą konkursu. Obok pracy zawodowej w latach 1936-1939 był kierownikiem propagandy Polskiego Czerwonego Krzyża na woj. białostockie. W 1938 r. został delegowany na dwa miesiące do Francji celem odbioru i repatriacji polskich robotników - inwalidów pracy.

Zmobilizowany 1 września 1939 r. brał udział w walkach na linii Łomża-Ostrołęka-Różana. 11 września 1939 r. wzięty do niewoli niemieckiej i zatrudniony w charakterze lekarza-kierownika szpitala polskich jeńców wojennych w Augersburgu /obecnie Węgorzewo w woj. olsztyńskim/. Zwolniony z niewoli 12.1.1942 r. z honorami oficerskimi, na rozkaz naczelnego dowództwa niemieckiego za uratowanie chłopca niemieckiego z topieli.

Po wyzwoleniu otrzymał z nakazu pracy stanowisko młodszego ordynatora oddziału wewnętrznego niemieckiego szpitala wojennego w Wilnie /1942-1944/. Po zajęciu Wilna przez Armię Radziecką w 1944 r. powołano go na członka komisji poborowej miasta Wilna. Był w tym czasie kierownikiem Neuropatologii w Poliklinice Uniwersytetu Wileńskiego. Funkcje te sprawował do 3 marca 1945 roku.

Do Radomia przybył 18 marca 1945 r. i był jednym z pierwszych organizatorów społecznej służby zdrowia na terenie miasta. Od 1 kwietnia 1945 r. do 31 maja 1953 r. był zastępcą kierownika Wydziału Zdrowia w Radomiu, a następnie do 31 stycznia 1954 r. jego kierownikiem. W tym czasie pełnił funkcje: lekarza sanitarnego m. Radomia, lekarza szkolnego Liceum im. J. Kochanowskiego, Ubezpieczalni społecznej i P.U.R.-u w Radomiu.

Oddawał się czynnie praktyce lekarskiej jako neurolog-psychiatra, posiadał drugi stopień specjalizacji w tym zakresie. Brał aktywny udział w **XXV** Zjeździe Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego w Warszawie w 1951 r.

Niez mordowany w niesieniu pomocy chorym /nierzadko materialnej/ był wszędzie tam, gdzie chodziło o życie i zdrowie ludzkie. Znany był społeczeństwu miasta i powiatu ze swej życzliwości i chęci pomocy, każdemu kto jej potrzebował, a także najniższego honorarium, jakie pobierał spośród radomskich lekarzy.

Był długoletnim członkiem Miejskiej Rady Narodowej w Radomiu i przewodniczącym jej Komisji Zdrowia.

Zmarł 8 maja 1967 r. w Radomiu. Zmarły odznaczony był Złotym Krzyżem Zasługi, odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego, złotą odznaką „Za wzorową pracę w Służbie Zdrowia”, medalem X-lecia P.R.L. i odznaką „Za zasługi dla Kielecczyzny”.

Bibliografia: Wydział Zdrowia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Radomiu. Akta personalne d-ra Stefana Fundowicza: Ostatnia droga dr S. Fundowicza. - Życie Radomskie 1967 nr 111 s. 6.  
Zimecki T., Zybert K.: Doktor Fundowicz. - Słowo Ludu. Magazyn Niedzielnny 1964 nr 242 s. 2b; Willam T.: Nad Węgorapą pachnie tatarak. - Głos Olsztyński 1964 nr 186 s. 5.

JAN JANKOWSKI

/1902-1967/

Lekarz kolejowy. Urodzony 10 września 1902 r. w Przysusze. Syn Ignacego i Józefy z Listopadzkich, drobnych rolników. Naukę rozpoczął w miejscowej szkole powszechnej i w 1914 r. wstąpił do Szkoły Handlowej Siedmioklasowej Miejskiej w Radomiu. W 1919 r. przerwał naukę i wstąpił do wojska polskiego, w którym jako szeregowiec 3 pp. Legionów brał udział w walkach na froncie wschodnim. W 1921 r. wraca do szkoły i tu od 1922 r. otrzymuje maturę. W latach 1922-1928 studiuje na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego, otrzymuje dyplom doktora medycyny. Przez rok pracuje jako asystent w Klinice Chorób Dziecięcych U.W. u prof. M. Michałowicza. W 1929 r. obejmuje na krótko jako kierownik przychodnię Kasy Chorych w Uhrusku nad Bugiem.

W grudniu 1929 r. przybywa do Radomia i rozpoczyna pracę jako lekarz w przychodni P.K.P., w której pozostał do końca życia. W zorganizowanej przez socjalistyczny magistrat radomski opiece lekarskiej nad młodzieżą szkolną powierzono mu szkolnictwo podstawowe i miejscowy Dom Sierot. Ponadto czynnie pracuje w P.C.K. i Związku Zawodowym Kolejarzy.

W 1939 r. po powrocie z ewakuacji radomskiej Dyrekcji PKP odmawia pracy w kolejowej służbie zdrowia i przechodzi do Ubezpieczalni Społecznej. Jako lekarz więzienny udzielał więźniom pomocy między innymi w postaci przydziału większych racji żywnościowych, za co został aresztowany w lutym 1941 r. i odsiedział trzy miesiące w areszcie w Radomiu i Skarżysku. Dom jego w czasie okupacji stał się ośrodkiem pomocy lekarskiej dla radomskiego podziemia. W związku z narastającym terrorem okupanta w Radomiu w 1943 r. przeniósł się do Jedlni-Letniska. Tu związał się z działalnością Armii Krajowej.

W styczniu 1945 r. wraca do Radomia do Przychodni Lekarskiej, P.K.P., której zostaje kierownikiem. Jednocześnie pracuje w Ubezpieczalni Społecznej do 1953 r. Jako organizator powojennej służby zdrowia na kolei wykazał wielką ofiarność. Za pomocą kolejarzy odbudował prawie zupełnie zniszczone ambulatorium i aptekę. Dzięki niemu w przychodni kolejowej zostało urządzone kilka specjalistycznych gabinetów i rozpoczęto budowę nowego ambulatorium kolejowego. Cechował go niezwykle serdeczny i troskliwy stosunek do pacjentów, co zjednało mu wielu przyjaciół.

Obok pracy zawodowej żywo interesował się literaturą i próbował pióra w krótkich opowiadaniach i poezji, pozostawiając jednak cały materiał w rękopisie. Zmarł 26 kwietnia 1967 r. w Radomiu.

Był odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i odznakami: „Przodującego Kolejarza” i „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”.

**B i b l i o g r a f i a:** Dokumenty Jana Jankowskiego w posiadaniu Haliny Jankowskiej w Radomiu; Radomskie Słowo Ludu 1967 nr 123 s. 6 /nekrolog/.

STANISŁAW ZIELIŃSKI

## Bibliografia dotycząca Radomia.

Bibliografia niniejsza zawiera 178 pozycji w układzie alfabetycznym ogłoszonych głównie w latach 1966-1967.

Pod względem zagadnieniowym obejmuje prace ze wszystkich dziedzin życia Radomia i regionu. W obecnym zestawie bibliograficznym zwraca uwagę przewaga artykułów o problemach kulturalno-oświatowych aktualnych dla tej dziedziny życia regionu.

W pracy nad bibliografią były nam bardzo pomocne liczne uwagi i dowody uznania użytkowników bibliografii.

1. A:B.: 25-lecie „Radoskóru”. - Przegład Skórszany 1964 Nr 11 s. 271-272, ilustr.
2. ALEKSANDROWICZ JULIAN: Kartki z dziennika doktora Twardego. Kraków 1967. Wydawnictwo Literackie 16<sup>o</sup> ss. 236, nrb.4, tabl. 8, ilustr.  
Drugie wydanie wspomnień dotyczących między innymi walk partyzanckich w pow. kosienskim w latach 1939-1945.
3. AMBROZIEWICZ JERZY: Nikt nie jest diabłem w Wierzbicy. W: Ambroziewicz Jerzy: Plebanie na wulkanach. Warszawa 1967 s. 271-327.  
Spór religijny w Wierzbicy.
4. BALKE BARBARA: Wyniki badań wykopaliskowych przeprowadzonych w miejscowości Brzeźce, pow. Białobrzegi w 1964 roku. - Sprawozdania Archeologiczne. T. 18: 1966 s. 126-133, ilustr., rys., mapy, Sum.
5. BARTOSZ TADEUSZ: Bogaci w kulturę? - Kamena 1966 Nr 18 s. 1,8  
Kultura w województwie kieleckim.
6. BARTOSZEWICZ BOLESŁAW: Kieleckie drogi do kultury. - Życie Partii 1967 nr 5 s. 38-39.  
Kultura w województwie kieleckim.
7. BARTOSZEWICZ BOLESŁAW: Nie urzędy, lecz ludzie dobrej woli. - Kultura i Życie 1967 nr 4 s. 2-3.  
Kultura w województwie kieleckim.



8. BERUS STANISŁAW: Na 12 kilometrze. - Słowo Ludu. Magazyn 1967 nr 400 s. 1, rys.  
Elektryczność w Swierżach Górnych.
9. BERUS STANISŁAW: Ptasznik z Radomia. - Słowo Ludu. Magazyn 1967 nr 395 s. 5.  
Zbiory ornitologiczne Leopolda Pomarnackiego w Radomiu.
10. BERUS STANISŁAW: Radomia tłuste czwartki. - Słowo Ludu 1965 nr 357 s. 4.  
Cotygodniowe targi radomskie i ich wpływ na życie miasta.
11. BERUS STANISŁAW: U radomskich rzemieślników. - Słowo Ludu 1966 nr 12 s. 3.
12. BIELECKA BARBARA: Kozaki, kraszanki i pajaki z grochu. Wielkanoc w Przysuskiem. - Dziennik Ludowy 1966 nr 81 s. 3.  
Zwyczaje ludowe w okolicach Przysuchy.
13. BORKOWSKI JAN.: Kielecki Związek Młodzieży Wiejskiej 1928-1939 /w świetle dokumentacji władz państwowych/. - Pokolenia 1966 nr 4 s. 42-67, ilustr.  
Rozwój organizacyjny Kieleckiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”.
14. BOYKIEWICZ A.: Z działalności Domu Kultury Zakładów im. Gen. Waltera w Radomiu. - Kultura i Życie 1958 nr 3 s. 22-23, ilustr.
15. BUREK LESZEK: Środowisko inicjatyw kulturalnych. - Kultura i Życie 1967 nr 5 s. 26.  
Dziennikarze Kielc i Radomia.
16. CZAPLARSKA IZABELLA: Idee zjednoczeniowe. Echa Wielkiego Października w Radomiu. - Słowo Ludu 1967 nr 72-73.  
Działalność komunistów radomskich w latach 1917-1919.
- 16a CEMENTOWNIA „Przyjaźń” 1952-1967. Warszawa 1967. „Arkady” 4 ss. nlb. 16, ilustr.  
Album pamiątkowy.
17. DANIELAK WIESŁAW: Gdy Kozienicka Puszcza była powstańcym królestwem. Światowid 1966 nr 4 s. 4, ilustr.  
Powstanie. 1863-1864.
18. DĄBKOWSKI WITOLD: „Kramarza żadnego nie ma...”. - Słowo Ludu. Magazyn 1967 nr 388 s. 5.  
Radom na przełomie XVIII/XIX wieku.

19. DARECKI MIROSŁAW: Bez szablonu. Kielce, Radom i .... - Kame- na 1967 nr 9 s. 7, ilustr.  
Działalność towarzystw regionalnych w województwie kieleckim.
20. DOBROWOLSKI WACŁAW: Malarstwo. Radom, marzec 1967 16<sup>o</sup> ss. nlb. 20, ilustr.  
Katalog wystawy. Życiorys. Spis prac.
21. DOKUMENTACJA Koła Młodzieży Wiejskiej w Chotyżach lata 1933 - 1935. Oprac. Stanisława Jarecka Kimłowska. - Pokolenia 1966 nr 4 s. 121-144, tab.  
Koło Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” w Chotyżach koło Ciepłelowa pow. Iłża.
22. DUMAŁA KRZYSZTOF: Przyczynek do dziejów kamieniarsstwa w Szydłowcu. - Studia z dziejów rzemiosła i przemysłu. T. 4: 1964.
23. DUMAŁA KRZYSZTOF: Studia z dziejów Szydłowca. - Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego /T.4/. Kraków 1967 s. 177-260, Sod., Sum.
24. DZENDZEL HENRYK: Ruch oporu na wsi kieleckiej. - Tygodnik Kulturalny 1967 nr 10 s. 6-7.  
Organizacja ruchu oporu przez działaczy stronnictwa Ludowego w okolicach Radomia w latach 1939-1941.
25. DZIATOSZ BOLESŁAW: Generał przemysłu. - Słowo Ludu 1965 nr 50, s. 6.  
Edward Krzywicki /1892-1965/ wybitny chemik, technolog garbarstwa, długoletni dyrektor radomskich garbarń, twórca nowych metod garbowania, autor pierwszych polskich podręczników garbarstwa.
26. FEDOSIUK E., HAJDAS A.: Rej i teczka numer dwanaście. - Słowo Ludu. Magazyn 1967 nr 390 s. 4.  
Kultura w Nagłowicach i w Zakrzowie pow. Radom.
27. FIGAS JERZY: Znak godności. - Radomskie Słowo Ludu 1965 nr 85 s. 6.  
Zarys historyczny radomskich szkół technicznych. Nauczyciele i uczniowie.
28. GACEK JOLANTA: Stopień zainwestowania województw południowo-wschodnich na przykładzie regionu kieleckiego. - Problemy Ekonomiczne 1966 nr 3/4 s. 17-33, tab., Rez., Sum.

29. GAJEWSKI ZYGMUNT „Olszyna”: Radomskie Visy i Steny. - Za wolność i Lud 1967 nr 10 s. 13.  
Konspiracyjna produkcja broni dla oddziałów partyzanckich w Radomskiej Wytwórni Broni.
30. GARAS JOZEF BOLESŁAW: Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942-1945. Warszawa 1963. MON 8<sup>o</sup> ss. 477, map 10 /Wojskowy Instytut Historyczny/.  
Charakterystyka działalności GL i AL w każdym z 6 obwodów partyzanckich. Charakterystyka geograficzna terenów, sytuacja społeczno-polityczna i struktura organizacyjna ludowej partyzantki
- 30a GISIOWA JANINA: XI Krajowy Zjazd Komunikacji Miejskiej. - Miasto R. 17 : - 1966 nr 11 /191/ s. 24-27.  
Sprawozdanie ze Zjazdu Komunikacji Miejskiej w Radomiu, który odbył się w dniach 8-10 września 1966 r.
31. GLEBOCKI JERZY: Cementownia „Przyjaźń”. - Słowo Ludu. Magazyn 1967 nr 418 s. 3, ilustr.  
Cementownia „Przyjaźń” w Wierzbicy. Piętnastolecie zakładu.
32. GŁOS CEMENCIARZA. Jednodniówka Komitetu Zakładowego PZPR, Rady Zakładowej i Rady Robotniczej Cementowni Wierzbica /Wierzbica/ 1 maja 1959 r. 2<sup>o</sup> ss. 4, ilustr.  
Zawiera m.in.: Skorek J.: Sprawy nieobojętne partii /praca partyjna w cementowni/; O cementowni stronach dobrych i złych /działalność rady zakładowej/; Janicki J.: ZMS w cementowni; Rozbudowa cementowni; Horodyński J.: Sprawy kultury; Banaś J.: Znowu o Hance /nad drugim tomem „Białych dymów”/.
33. GŁOS KOZIENICKIEJ WSI. Numer specjalny dla wsi wydany przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kozienicach /Kozienice/ 30 października 1953 r. 4<sup>o</sup> ss. 4, ilustr.  
Jednodniówka propagandowa o obowiązkowych dostawach. Zawiera m. in.: Co powiat kozienicki otrzymał od państwa /wykaz rozparcelowanej ziemi podczas reformy rolnej i ilość obdzielonych tą ziemią, nakłady na meliorację i zakup maszyn rolniczych, koszty szkolnictwa i zdrowia/.
34. GŁOS SZYDŁOWIECKI. Organ Komitetu Powiatowego PZPR w Szydłowie. /Szydłowiec/ październik 1956 r. 2<sup>o</sup> ss. 4, ilustr.  
Zawiera m.in.: Pieniążek J.: Choroby odzwierzęce; /Klepas:/ Zadania handlu na okres jesienny; W.J.: Dlaczego mieszkańcy GRN Wierzbica nie darzą zaufaniem miejscowych władz; Anik M.: W sprawie rzemiosła; Samber E.: Trochę o obowiązkowych dostawach; Pieńkowski E.: Potrzeba szkolenia rolniczego; Mówi Szydłowiec w programie lokalnym; O Gromadzkich Komitetach Frontu Narodowego; R.Ch.: Kilka uwag o pracy związkowej; Kowalski: Perspektywy Szydłowca.

35. GŁOS SZYDŁOWIECKI. Organ Komitetu Powiatowego PZPR w Szydłowie. /Szydłowiec/ listopad 1956 r. 4<sup>o</sup> ss. 4.  
Zawiera m. in.: Chodacki: Demokratyzacja i „demokratyzacja”. Czy wszystko w porządku /praca partyjna w pow. szydłowieckim/; Miraś R.: Z życia partii; Organizacja ZSCh w kampanii wyborczej; Nasz zakład w poszukiwaniu nowych dróg /Zakład Wydobywania i Obróbki Piaskowca w Szydłowiec/; Kołodziej J.: Upowszechnienie wiedzy rolniczej; Powszechnie Uniwersytety Ludowe w pow. szydłowieckim.
36. GRABOWSKI JOZEF: Sztuka ludowa. Formy i regiony w Polsce. Warszawa 1967 „Arkady” 8<sup>o</sup> ss. nlb. 2, 519, nlb. 5, tabl. 5, ilustr., bibliogr., Som, Rez.
37. GRZECZYNAROWSKI JOZEF; Polski socjalista. - Polska socjalista. - Polska 1967 nr 7 s. 36-39 oraz w mutacjach Ameryk. Poland nr 9, ang. Poland nr 7, franco. La Pologne nr 7, niem. Polen nr 7, ilustr.  
Działalność polityczna, społeczna i gospodarcza Józefa Grzeczynarowskiego.
38. GUBAŁA WŁADYSŁAW: Zespoły radnych w zakładach pracy.- Rada Narodowa 1966 nr 47 s. 4.  
Rola radnych MRN w radomskich zakładach pracy. Działalność zakładowych zespołów radnych.
39. HERMA JADWIGA: Dojazdy do pracy w Polsce Południowej: województwo katowickie, kieleckie, krakowskie, opolskie i rzeszowskie. 1958-1961. Kraków 1966 Wyższa Szkoła Pedagogiczna 8<sup>o</sup> ss. 159, nlb. 3, tabl. 2, mapy, bibliogr. /Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie - Prace Monograficzne T. 5/.  
Geografia dojazdów do pracy w Polsce Południowej. Ekonomiczne skutki dojazdów. Zasięg ekonomiczny miast i ośrodków przemysłowych.
40. HILLEBRANDT BOGDAN: Działania partyzanckie Armii Krajowej w okręgu Kielce w 1943 r. - Wojskowy Przegląd Historyczny 1967 nr 2 s. 73-113, ilustr., mapa.
41. HOLTZER LUDOMIŁA: Struktura organizacyjna Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radomiu.- Poradnik Bibliotekarza 1967 nr 2 s. 42-44.
42. IŁŻECKIE GŁOSUJE. Jednodniówka Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu powiatu iłżeckiego. Starachowice, maj 1965 r. 2<sup>o</sup> ss. 4, ilustr.  
Jednodniówka wyborcza, zawiera sylwetki kandydatów na posłów do Sejmu i radnych do WRN i PRN i rad gromadzkich.

43. INFORMACJE o wynikach uprawy i wykupu tytoniu ze zbiorów uzyskanych w 1965 r. w krakowskim okręgu upraw tytoniu oraz w okręgu radomskim. - Wiadomości Tytoniowe 1966 nr 11 s.163 - 166, tab.
44. IWANIAK STEFAN, Hatys Jan, Winiarski Marian: Krótki zarys historii ruchu młodzieżowego, ze szczególnym uwzględnieniem Kielecczyzny. Kielce 1967 4<sup>o</sup> kk. jednostr., nlb. 2, 39, tab. /ZMS. Zarząd Wojewódzki w Kielcach. Wydział Propagandy/.
45. IWASZKIEWICZ JAROSŁAW: Kościół w Skaryszewie.- Twórczość 1967 nr 2 s. 8-27.  
Opowiadanie osnute na tle autentycznego wydarzenia z zakresu okupacji niemieckiej 1939-1945 r.
46. JANKOWERNY WOJCIECH: Nuda i kultura 1:0? Kultura w zwierciadle prasy zakładowej. - Kultura i Życie 1967 nr 4, s.13-15.  
Kultura w miastach województwa kieleckiego.
47. JANKOWERNY WOJCIECH: Pan inspektor przyszedł. Biblioteki w województwie kieleckim. - Kamena 1967 nr 15 s. 7.  
Warunki lokalowe bibliotek. Autor, wobec częstego zamknięcia lokali bibliotecznych ze względu na bezpieczeństwo pracy pisze: „Czas, by gospodarze województw, powiatów i gromad zrozumieli wagę czytelnictwa i rangę pracy bibliotek. Przecież dobrze wypełniać one mogą swe zadania dopiero wówczas, gdy zapewni im się przyzwoity dach nad głową”.
48. JANKOWERNY WOJCIECH: Partnerzy mało znani. Zakładowe Czasopisma Kielecczyzny.- Kamena 1967 nr 9 s. 1,4-5.  
W woj. kieleckim wychodzi siedem zakładowych czasopism. Artykuł omawia: „Budujemy samochody” /Starachowice/, „Życie załogi” /Radom/, „Radomskie Echo Skórzanych” /Radom/, „Walczyliśmy o stal” /Ostrowiec/.
49. JANKOWERNY WOJCIECH: Uchwały i ich realizacja. - Trybuna Ludu 1967 nr 141 s. 6.  
Kultura w woj. kieleckim.
50. JARECKA - KIMLOWSKA STANISŁAWA: Kielecki Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici” /1928-1938/ w świetle corocznych sprawozdań Kół Młodzieży. - Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego nr 8 1966 s. 435-459.  
Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici” zrzeszający blisko 12000 członków w 500 kołach stanowił poważną siłę społeczno-polityczną i odegrał dużą rolę w walce o demokrację i oświatę na wsi. Autor przedstawia stan organizacyjny i działalność Związku.

51. JARECKA-KIMLOWSKA STANISŁAWA: Sesja popularno-naukowa na temat historii ruchu ludowego na Kielecczyźnie. - Wieś Współczesna 1967 nr 4 s. 100-104.  
Streszczenia referatów i dyskusji z sesji historyków i działaczy ruchu ludowego w Kielcach 24-25 I 1967 r.
52. KAMINSKI IRENEUSZ J. IJK: Kwartalniki Rzeszowa i Radomia. - Kamena 1967 nr 2 s. 11.  
Recenzja nr 2/66 „Biuletynu Kwartalnego Radomskiego Towarzystwa Naukowego”.
53. KAMINSKI IRENEUSZ J.: Radom w remoncie. - Kamena 1966 nr 19 s. 1,4.  
Problemy kulturalne Radomia.
54. KAMINSKI IRENEUSZ J. IJK: Radomskie sukcesy. Kamena 1967 nr 7 s. 10.  
Recenzja nr 3/66 „Biuletynu Kwartalnego Radomskiego Towarzystwa Naukowego”.
55. KARPINSKI ANTONI: Pod Dęblinem, Puławami i Warką. Działania I Armii Wojska Polskiego pod Dęblinem, Puławami i na przyczółku warecko-magnuszewskim w okresie 18.VII-12.IX.1944 r. Warszawa 1967 MON 8<sup>o</sup> ss. 527, nlb.1, tabl. 13, ilustr., tab., mapy, bibliogr. /Wojskowy Instytut Historyczny. Akademia Sztabu Generalnego im. K. Świerczewskiego - Wojna Wyzwoleńcza Narodu Polskiego/.  
Studium taktyczno-operacyjne działań I Armii Wojska Polskiego nad Wisłą. Analiza założeń operacyjnych i ich wykonania. Przebieg forsowania Wisły i dramatycznej walki o uchwycenie przyczółków na zachodnim brzegu rzeki oraz udział I Brygady Pancerniej w odparciu przeciwna Niemieckiego w rejonie Studzianek.
56. KAWECKI WIESŁAW: Stanisław Bretsznajder /1907-1967/. Zarys życia i działalności. Spis prac.- Przemysł chemiczny. T.46: 1967 nr 7 s. 416-423, ilustr.  
Wybitny chemik, organizator nauki, twórca wielu nowych kierunków badawczych chemii. Ukończywszy w 1926 r. szkołę średnią im. dra T. Chałubińskiego w Radomiu związał się uczuciowo z tym miastem, a wyrazem tego był jego serdeczny stosunek do miasta i jego ludzi.
57. KIERZKOWSKA EWA: Les origines de Radom a la lumière des recherches archéologiques. - Archeologia Polona Vol 9: 1966 s. 212-223, ilustr., rys.  
Badania archeologiczne wczesnośredniowiecznego Radomia.
58. KIERZKOWSKA EWA: Sprawozdanie z prac terenowych prowadzonych w Radomiu w latach 1959-1964. - Sprawozdania Archeologiczne. T.18: 1966 s. 207-218, ilustr., rys., Sum.

59. KIERZKOWSKA EWA: Z badań nad Radomiem wczesnośredniowiecznym. - Kwartalnik Historii Kultury Materialnej 1967 nr 1 s. 119-126, ilustr., pl.  
Wyniki badań archeologicznych.
60. KLEJN ZBIGNIEW: Dwie Wierzbice. - Polityka 1967 nr 7 s. 7, ilustr.  
Zmiany społeczno-ekonomiczne w Wierzbicy pod wpływem zakładu przemysłowego.
61. KOŁODZIEJ STANISŁAW: Wspomnienia. 1915-1945. Warszawa 1967. „Książka i Wiedza” 160 ss. 248, nlb. 4, ilustr., err.  
Wspomnienia działacza ruchu robotniczego z Zagłębia Dąbrowskiego, Radomia, Kielc i Dolnego Śląska.
62. KOT CZESŁAW: Moje pierwsze kroki w radomskiej gastronomii. Przegląd Gastronomiczny 1967 nr 1 s. 18-19.
63. KPP-OWCY ZIEMI KOZIENICKIEJ Jednoniówka Komitetu Obchodu 40-lecia KPP w Kozienicach. Kozienice, marzec 1959 r. 4<sup>o</sup> ss. 6 ilustr.  
Zawiera m.in.: Nasza walka; Lederman „Uryś”; Bojowe tradycje kozienickiej KPP; Szerman J.: Zginęli za wielką sprawę. Cwil F.: Wspomnienia ...; Smolarczyk F: Wspólna walka; Sylwetki A. i J. Draganków, J. Mazura, F. Cwila, S. Jędry, J. Sujca, E. Znamienkiewicza, W. Makucha i R. Sobiesiaka.
65. KÜGEL STANISŁAW: Praca i zadania Wytworni Części Zamiennych w przemyśle skórzanym. - Przegląd Skórzany 1952 nr 3 s. 68-70.  
Wytwórnia Części Zamiennych w Radomiu.
66. LIPSZYC IZAAK: Ze wspomnień radomskiego rewolucjonisty. Radomskie Słowo Ludu 1966 nr 315 s. 4.  
Lata 1932-1939.
67. LUSTRACJA WOJEWÓDZTWA SANDOMIERSKIEGO 1789. Cz. 2: Powiat radomski. Wyd. Helena Madurowicz-Urbańska. Wrocław 1967. Zakład Narod. im. Ossolińskich. Wydawn. PAN 8<sup>o</sup> ss. XIV, 230, tab. /PAN Oddział w Krakowie. Instytut Historii PAN. - Materiały Komisji Nauk Historycznych nr 12 - Lustracje Dóbr Królewskich XVI-XVIII wieku. Małopolska/.

68. LECKA TERESA, Bartosz Tadeusz, Rajchert Bogusław: Sonda . - Słowo Ludu. Magazyn 1967 nr 377 s. 1  
Kultura w małych miastach: Włoszczowie, Przysusze i Szydłowcu.
69. LECKA TERESA: Kolberg II ? - Słowo Ludu. Magazyn 1967 nr 383 s. 5.  
Jan Choresiński z Sienna, zbieracz pieśni ludowych, autor „Pieśni pracy ludu kieleckiego” i „Melodii tanecznych Powiśla”.
70. LECKA TERESA: Niecierpliwy Radom. Słowo Ludu 1967 nr 222 s. 3.  
Kultura w Radomiu.
71. LECKA TERESA: Pomocników wielu... - Słowo Ludu 1967 nr 297 s. 4.  
Młodzież w Radomiu.
72. MADEJSKI STEFAN: Rozwój i perspektywy uprawy tytoniu w podokręgu Lipsko. - Wiadomości Tytoniowe 1966 nr 9 s. 133-134, tab.
73. MAJ JERZY: Akcja na Abwehrstelle. Z dziejów Szarych Szeregów w Radomiu. - Za Wolność i Lud 1966 nr 21 s. 7, ilustr.
- 73a. MAŁACHOWSKI ANDRZEJ: Kłopoty z małą deglomeracją. - Słowo Ludu 1966 nr 98 s. 3.  
Spółdzielnie w Radomiu: Spoivo, Rękodzieło i Spółdzielnia Pracy Spożywców.
74. MAŁACHOWSKI ANDRZEJ: Pierwsze jaskółki - ozy prawdziwa wiosna? - Słowo Ludu 1966 nr 126 s. 3.  
Radomskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego i Radomskie Przedsiębiorstwo Budowlane.
75. MAŁACHOWSKI ANDRZEJ: Prywatny eksperyment. - Słowo Ludu 1965 nr 293 s. 5.  
Zakłady Chemiczne „Pronit” w Pionkach.
76. MAŁACHOWSKI ANDRZEJ: Dlaczego droższa wersja? - Słowo Ludu 1965 nr 13 s. 3.  
Produkcja płyt gramofonowych w zakładzie „Pronit” w Pionkach.
77. MAPA województwa kieleckiego. Podziałka 1:500000. Wyd. 4 . Warszawa 1967 PPWK, pow. kolor. /Królikowski W: Województwo kieleckie, tekst informacyjny/.

78. MASSALSKI ADAM: Kartki z dziejów postępowego ruchu młodzieżowego. W 30 rocznicę IV Ogólnopolskiej Konferencji Czerwonego Harcerstwa w Radomiu. - Słowo Ludu 1967 nr 304 s. 4.
79. MIERZWINSKI ANTONI: Nowe formy czynów społecznych na Kielecczyźnie. - Gospodarka i Administracja Terenowa 1966 nr 12 s. 7-8.
80. MIKOŁAJCZAK ZBIGNIEW: Przedsiębiorstwo: sztuka zarządzania i modernizacja. - Życie Gospodarcze 1966 nr 42 s. 1, 6-7.  
Radomska Fabryka Wyrobów Emaliowanych.
81. MIODUSZEWSKI STANISŁAW: Je, je, je Obozisko. My Radomianie. - Życie Radomskie 1967 nr 32 s. 6.  
Dzielnicy Dom Kultury na Obozisku w Radomiu.
82. NARKIEWICZ JODKO MACIEJ: Szansa na sześć i pół miliarda. - Świat 1967 nr 33 s. 3-4, ilustr.  
Kozienice i Swierże, perspektywy ich rozwoju w związku z budową wielkiej elektrowni.
83. O WŁADZE LUDU. Na XX-lecie PPR. Jednodniówka KP PZPR, Starachowice, maj 1962 4<sup>o</sup> ss. 6, ilustr.  
Zawiera m.in. początki PPR w powiecie iłżeckim.
84. OCZOŚ ZYGMUNT: Kompleksy glebowo-rolnicze powiatu kozienickiego na mapie. - Roczniki Gleboznawcze T. 15: 1965 dodatek s. 465-468. Rez., Sum.
85. OSEKA ANDRZEJ: Rzeźby Leona Kudły. - Dziennik Ludowy 1965 nr 150 s. 3.
86. OSTROWSKA EWA: Garnoarze XX wieku. - Dziennik Ludowy 1961 nr 171 s. 3.  
Iłża.
87. PACIAK WŁADYSŁAW, STAN WOJCIECH: Majdanek. Radom 1967 16<sup>o</sup> k. nlb. 18, ilustr. /Prez. MRN Wydział Kultury w Radomiu, ZBOWiD w Radomiu, ZPAPE w Kielcach/.  
Katalog wystawy. Życiorysy autorów.
88. PANSTWOWE Meskie Gimnazjum Chemiczno-Garbarskie w Radomiu. - Przegląd Skórzany 1947 nr 5 s. 14-15, ilustr.  
Historia szkoły.
89. PASZYNSKI ALEKSANDER: Centrum po radomsku. - Domy Spółdzielcze 1967 nr 2 s. 15-18, ilustr.  
Nowoczesna zabudowa centrum Radomia.

90. PAWŁAK JOZEF: Pięć lat w szeregach armii podziemnej. Warszawa 1967 PAX 8<sup>o</sup> ss. 200, ilustr., mapy.  
Monografia działalności Armii Krajowej na terenie powiatu kozienickiego. Narodziny konspiracji, organizacja oddziałów, stosunki z innymi zbrojnymi ugrupowaniami politycznymi, walka zbrojna, działalność oświatowa, biografie wybitniejszych partyzantów.
91. PODGAŚNIAK GENOWEFA: Organizacja i administracja Powiatowej Biblioteki Publicznej w Radomiu. - Bibliotekarz 1966 nr 7/8 s. 213-217.  
Powiatowa Biblioteka Publiczna w Radomiu powstała w latach 1937-1939 z inicjatywy Stanisława Podrygały. Przez okres okupacji książki w ilości ok. 3000 tomów przechowywane w kancelarii kościoła św. Jana w Radomiu. Po wojnie księgozbiór biblioteki wzrósł do 50000 tomów, który stanowi podstawę w pracy oświatowej z 42 bibliotekami gromadzkimi w powiecie radomskim. Artykuł przedstawia organizację pracy instrukcyjno-metodyczną biblioteki.
92. POBLEWSKI RYSZARD: Klucze do zamku. - Kamena 1966 nr 18 s. 4, 11.  
Perspektywy zagospodarowania szydlowieckiego zamku.
93. POSTĘP w budownictwie wiejskim Kielecczyzny. - Budownictwo Wiejskie 1966 nr 12 s. 6-7.
94. POTKANSKI KAROL: Lechici, Polanie, Polska. Wybór pism /Oprac., wstęp i posłowie Gerard Labuda/. Warszawa 1965 PWN 8<sup>o</sup> ss. 830, nlb. 2.  
Zbiór rozproszonych pism wybitnego mediewisty Karola Potkańskiego /1862-1907/, Radomianina z pochodzenia. Biografia uczonego.
95. PRZYMANOWSKI JANUSZ: Preludium pod Magnuszewem. Na celowniku „Tygrysy”. - Słowo Ludu. Magazyn Niedzielnny 1962 nr 155-163.
96. PRZYMANOWSKI JANUSZ: Studzianki. Wydanie popularne. Warszawa 1967 MON 8<sup>o</sup> ss. 478, nlb. 2, tabl. 1, mapa.  
Monografia największej bitwy stoczonej 9-16 sierpnia 1944 przez 1 Brygadę Pancerną im. Bohaterów Westerplatte z przeważającymi siłami niemieckimi pod Studziankami. Bitwa nie pozwoliła rzucić Niemcom przeciwko powstańcom warszawskim ani jednej dywizji frontowej i zdecydowała o utrzymaniu przyczółka warecko-magnuszewskiego z którego 14 stycznia 1945 roku rozpoczęto walkę styczniową ofensywę wyzwolenczą.
97. PAWŁOWSKI WŁADYSŁAW: Sylwetka zasłużonego Radomianina. - Radomskie Słowo Ludu 1967 nr 118 s. 4.  
Prof. dr Andrzej Bolewski.

98. „PRZYJAZN” 1952-1967. Jednodniówka Samorządu Robotniczego Cementowni „Przyjaźń”. Pod red. B. Dudy i L. Wyrwicza. Wierzbica, 9 listopada 1967. 4<sup>o</sup> ss. 6, ilustr.
- Zawiera m. in.: Roszczyk J.: Cementownia - trwałym pomnikiem przyjaźni polsko-radzieckiej; Reke H.: Postęp techniczny warunkiem rozwoju zakładu; Gleich O.: Nowy system pracy stwarza możliwość prawidłowego wypoczynku; Ludzie, których cenimy - nasi jubileaci; Sumik M.: Za przyczyną cementowni. Zawitało w te strony nowe życie...
99. PUGET WANDA: Z dziejów zamku w Szydłowcu. - Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego /T.4/ Kraków 1967 s. 261-302, Sod., Sum.
100. PYZIK TYGMUNT: Najnowsze odkrycia archeologiczne. Woj. kielecki. - Z otchłani wieków 1966 z. 2 s. 110-115, ilustr., rys.
102. R.Z.P.S. „Radoskór” w Radomiu. Księga służb Radomskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Radoskór” T. 1-2, Warszawa 1961-1962. Zjednoczenie Drukarń i Wydawnictw Akcydensowych 4<sup>o</sup> k. nlb. jednostronnych 250.
- R.Z.P.S. „Radoskór” w Radomiu, przedsiębiorstwo powołane do życia 1.IV.1959 r. z zespolenia 10 zakładów garbarsko-cbuwniczych. Wykaz stanowisk, podział pracy, kompetencje.
103. ROSINSKI STEFAN: Kultura ludowa regionu radomskiego. - Radomskie Słowo Ludu 1966 nr 285 s. 4.
104. ROSZKO JANUSZ: Tort świętego Piotra. - Słowo Ludu. Magazyn 1967 nr 382 s. 6.
- Radom w średniowieczu.
105. Rousseau WACŁAW: Bezdroża kultury radomskiej wsi. Remanent możliwości. - Radomskie Słowo Ludu 1967 nr 284 s. 4.
106. ROUSSEAU WACŁAW: Powstanie radomskie 1794 roku. - Słowo Ludu. Magazyn 1967 nr 402 s. 4, ilustr.
- Wypadki powstania kościuszkowskiego w Ziemi Radomskiej.
107. ROWINSKI ALEKSANDER: Więzi. - Wychowanie 1967 nr 1 s. 13-15.
- Fabryka Wyrobów Emaliowanych w Radomiu a szkolnictwo zawodowe.
108. ROZMIESZCZENIE Klubów Prasy i Książki „Ruch” w województwie kieleckim. Warszawa 1966 „Ruch” 8<sup>o</sup> ss. 21, tab., powiel.
- Charakterystyka działalności klubów. Statystyka powiatów: Białobrzegi - 13, Ilża - 29, Kozienice - 32, Lipsko - 21, Opoczno - 21, Przysucha - 17, Radom - 26, Szydłowiec - 19, Zwoleń - 17.

109. RUSSOCKA JANINA: „Błyskawica” i życie. - Wiedza i Życie 1967 nr 2 s. 27-31, ilustr.
- Życie kulturalne w Radomiu. Ośrodek Wykładów Powszechnych TWP i Uniwersytetu Warszawskiego „Błyskawica”.
110. RUSZCZYŃSKA-SZENAJCH HANNA: Stratygrafia plejstocenu i paleomorfologia rejonu dolnej Pilicy. Warszawa 1966. Wydawn. Geologiczne 8<sup>o</sup> ss. 100, nlb 4, tabl. 13, ilustr., tab., mapy, bibliogr., Sum. /PAN. Zakład Nauk Geologicznych. - Studia geologica Polonica, vol. 22. Serie: Pleistocen Polski Srodkowej, cz. 2. - Pleistocene stratigraphy and paleomorphology in the lower Pilica region. Central Poland/.
111. RYŃKOWSKI MARIAN: Czy Bukalski pójdzie do miasta. - Słowo Ludu 1965 nr 355 s. 3.
- Problemy ekonomiczne podradomskiej wsi. Oddziaływanie miasta. Obrót ziemią. Trudności młodych rolników.
112. SEREDYŃSKI JAN: Droga do lasu. - Więź 1967 nr 1 s. 99-105.
- Grupy szturmowe Szarych Szeregów w okręgu radomskim.
113. SKRZYPEK JOZEF: Nakłady inwestycyjne jako czynnik aktywizacji małych miast kielecczyzny. - Problemy Ekonomiczne 1966 nr 3/4 s. 72-82, tab, Rez., Sum.
114. SKWAREK STEFAN: Partyzancka rodzina. - Radomskie Słowo Ludu 1967 nr 129-132.
- Rodzina Zietałów w Radomiu.
115. SŁOWO BIAŁOBRZESKIE. Jednodniówka Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Białobrzegi, kwiecień 1965 r. 2<sup>o</sup> ss. 4, ilustr.
- Program wyborczy powiatu białobrzeskiego i sylwetki kandydatów do Wojewódzkiej i Powiatowej Rady Narodowej.
116. SŁOWO BIAŁOBRZESKIE. Jednodniówka Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Białobrzegi, maj 1965 r. 2<sup>o</sup> ss. 4, ilustr.
- Życiorysy kandydatów do WRN, PRN i rad gromadzkich.
117. SŁOWO KOZIENICKIE. Jednodniówka Komitetu Powiatowego PZPR i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kozienicach. Kozienice, 16 marca 1954 r. 4<sup>o</sup> ss. 4, ilustr.
- Zawiera m.in.: Krupa F.: Powiat kozienicki przed wiosenną akcją siewną; Czym żyje brzeźnicka wieś; Książki dotarły do wsi kozienickiej.
118. SŁOWO KOZIENICKIE. Jednodniówka Komitetu Powiatowego PZPR i Prezydium Pow. Rady Narodowej w Kozienicach. Kozienice, 2 kwietnia 1954 r. 4<sup>o</sup> ss. 4, ilustr.
- Siewy wiosenne w pow. kozienickim.

119. SŁOWO KOZIENICKIE. Jednodniówka Komitetu Powiatowego PZPR i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kozienicach. Kozienice, 15 kwietnia 1954 r. 4<sup>o</sup> ss. 4, ilustr.  
Siewy wiosenne w pow. kozienickim.
120. SŁOWO KOZIENICKIE. Jednodniówka Komitetu Powiatowego PZPR i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kozienicach. Kozienice, 11 września 1954 r. 4<sup>o</sup>, ss. 4, ilustr.  
Siewy wiosenne w pow. kozienickim.
121. SŁOWO ZWOLENIA. Jednodniówka wydana przez KP PZPR w Zwoleniu z okazji XX-lecia PPR. Zwolen, czerwiec 1962, 2<sup>o</sup> ss. 4, ilustr.  
Zawiera m.in.: Historyczne decyzje; Zginęli za Polskę Ludową; Węgrzycki W.: na użytek społeczeństwa; Skorek W.: W walce z faszyzmem; Makuch W.: Pierwsze kontakty; Małek W.: Młodzież poznaje tradycje walk rewolucyjnych.
122. SOSNAL MARIA, Figas Jerzy: *Medicé cura te ipsum*. - Słowo Ludu 1967 nr 295 s. 3.  
Zdrowie w Radomiu.
123. SOSNAL MARIA: Flirt z Melpomeną. - Słowo Ludu 1967 nr 201 s. 4.  
Problemy teatralne Radomia.
124. SOSNAL MARIA: Przywrócenie życia. - Słowo Ludu 1967 nr 278 s. 3.  
Trzyletnia działalność szkoły specjalnej w Radomiu.
125. SOSNAL MARIA: Radomskie exlibrisy. - Słowo Ludu. Magazyn 1967 nr 398 s. 5.  
Biblioteka Miejska w Radomiu.
- 125a SOSNAL MARIA: Śladami Esterki. - Słowo Ludu. Magazyn 1967 nr 397 s. 5  
Zagospodarowanie dzielnicy Kazimierszowskiej w Radomiu.
126. SPISKOWCY i partyzanci 1863 roku. Oprac. zbiorowe pod red. Stefana Kieniewicza. Warszawa 1967 PWN 8<sup>o</sup> ss. 736, err.  
Dotyczy powstania 1863 roku w Ziemi Radomskiej.
127. SPOLNICKI KAZIMIERZ: Jak z rogu obfitości. - Słowo Ludu. Magazyn 1967 nr 394 s. 2.  
Inwestycje w Radomiu.

128. STUZIANKI. Warszawa 1967 „Sport i Turystyka” 16<sup>o</sup> k. nlb. 12, ilustr., Sum., Rés., Zsf., Rez /Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa/.  
Wydawnictwo albumowe.
129. SZCZEGODZIŃSKA LUCYNA: W oczekiwaniu na wielką szansę. - Kultura i Życie 1967 nr 4 s. 6-7, ilustr.  
Biblioteki i czytelnictwo w woj. kieleckim.
130. SZCZEPANIK TADEUSZ: Województwo kieleckie. Zarys geograficzno-ekonomiczny. Warszawa 1967 PWN 8<sup>o</sup> ss. 198, nlb. 2, tabl. 3, ilustr., tab., mapy, bibliogr.  
Zmiany geograficzno-ekonomiczne, społeczne i kulturalne w woj. kieleckim w Polsce Ludowej. Charakterystyka gospodarcza woj. kieleckiego.
131. SZOSTAKOW ALEKSIEJ SERGIEJEWICZ: Oficer radziecki pisze do „Życia” o nieznannej bitwie z hitlerowcami. - Życie Radomskie 1967 nr 14 s. 6.  
Bitwa pod Ruskim Brodem 18/19 stycznia 1945 roku.
132. SZTERN JANINA: Z badań otwornic dolnej kredy w Polsce. W.: Biuletyn Instytutu Geologii Nr 87 /Z badań mikropaleontologicznych/. Warszawa 1954 s. 37-45, ilustr.  
Praca oparta na materiale wierceń okolic Tomaszowa Maz., Radomia i Kujaw.
133. SZYMANSKI JOZEF: Metryka Kielecczyzny. - Kamena 1967 nr 1 s. 3,6.  
Historyczne uwarunkowanie regionu województwa kieleckiego.
134. SWIERK STANISŁAW: Kieleckie Stowarzyszenie Przyjaciół Społecznych Ognisk Muzycznych. - Poradnik Muzyczny 1966 nr 11 s. 17-19, ilustr.
135. TACZANOWSKA MARIA: Stan hodowli zwierząt futerkowych na terenie województwa kieleckiego. - Hbdowca Drobnego Inwentarza 1967 nr 1 s. 10-11.
136. TOMASSI WITOLD: Stanisław Bretsznajder. Sylwetki uczonych. - Problemy 1967 nr 6 s. 375-376, ilustr.
137. TOMCZAK HENRYK: O sytuacji gospodarstw chłopów-robotników. - Wieś Współczesna 1966 nr 11 s. 112-121, tab.  
Województwo kieleckie.
138. TOMCZYK DANUTA: Zasłużeni ludzie Radomia /wybór sylwetek/.

138. TOMCZYK DANUTA: Zasłużeni ludzie Radomia /wybór sylwetek/. Radom 1967 160 ss. 27, nrb. 1, bibliogr. /Miejska Biblioteka Publiczna w Radomiu/  
Zawiera biografie: Samuel Benet, Józef Brandt, Tytus Chałubiński, Dobrogost z Odrzywołu, Józef Gacki, Maciej Glogier, Karol Hoffman, Karol Hoppen, Florentyna Jakubczakowa, Jan Karmański, Kazimierz Kelles-Krauz, Apoloniusz Kędzierski, Wiktor Cymerys Kwiatkowski, Jan Luboński, Jacek Malczewski, Mikołaj z Radomia, Karol Potkański, Walerzy Przyborowski, Adolf Tochtermann, Jan Kanty Trzebiński, Stanisław Werner, Jan Wiśniewski i Stanisław Zbrowski. Rec.: Zieliński St. - Życie Radomskie 1967 nr 180 s. 6.
139. TOMCZYK DANUTA: Zasłużeni ludzie Radomia /wybór sylwetek/. Radom 1967 160 ss. 29, nrb. 2 / Miejska Biblioteka Publiczna w Radomiu/  
Wydanie 2 rozszerzone o biografie: Stanisław Bretsznajder, Stanisław Bukowiński, Antoni Janik, Edward Krzywicki, Aleksander Sarnowicz i Witold Wigura.
140. TUSZYŃSKI W: Realizacja planów operacyjnych AL w działaniach partyzanckich na Lubelszczyźnie i Kielecczyźnie, wiosna-jesień 1944 r. - Wojskowy Przegląd Historyczny 1962 nr spec. /22/ s. 93-134, ilustr, map 3.
141. TWARDOWSKI WOJCIECH: W głąb ziemi i czasu. - Radomskie Słowo Ludu 1967 nr 3 s. 4.  
Wyniki badań archeologicznych cmentarzyska grobów kloszowych, osady z X wieku i cmentarzyska z XI-XII wieku w Radomiu przy ul. Dzierżyńskiego, przeprowadzonych w 1966 r.
142. TWARDOWSKI WOJCIECH: Wyniki ankiety na temat znalezisk archeologicznych. - Komunikaty Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Kielce 1967 s. 42-46.  
Nauczyciele a archeologia w powiatach: radomskim i opoczyńskim.
143. UCHWAŁA XII-ej Statutowej Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Radomiu. Radom, grudzień 1966. KP PZPR w Radomiu 8<sup>o</sup> ss. 12.
144. URZĘDOWE nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych. 20: powiat iłżecki i powiat miejski Starachowice, województwo kieleckie. Warszawa 1967 Urząd Rady Ministrów Biuro d/s Prez. Rad Narodowych 8<sup>o</sup> ss. 54 /Komisja Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych/.
145. WAYS ANTONI: Oświata w konspiracji. Wspomnienia, dokumenty. - Słowo Ludu. Magazyn 1967 nr 380 s.4, 381 s. 4, ilustr.  
Szkolnictwo powszechne w powiecie iłżeckim w latach 1939 - 1945.

146. WAYS ANTONI: W powiecie iłżeckim. W: Szkoła w konspiracji. Wspomnienia uczestników tajnego nauczania. Wybrali i opracowali M. Kozakiewicz i S. Brzozowski. Warszawa 1960 s. 165-174.
147. WESOŁOWSKI WIESŁAW: Instytut radzi fabrykom. Popyt na dobrą organizację. - Słowo Ludu 1967 nr 90 s. 3.  
Oddział Instytutu Organizacji Przemysłu Maszynowego w Radomiu.
148. WIADOMOŚCI LAICKIE: Jednodniówka. 1957-1967. Kielce 1967 4<sup>o</sup> ss. 112, nrb. 1, tab., bibliogr. /Towarzystwo Szkoły Świeckiej. Zarząd Wojewódzki w Kielcach/  
Dziesięciolecie Towarzystwa Szkoły Świeckiej w woj. kieleckim.
149. WIACEK TADEUSZ: Orońsko dla rzeźbiarzy. - Słowo Ludu. Magazyn 1967 nr 402 s. 3, ilustr.  
Muzeum Józefa Brandta i Ośrodek Pracy Twórczej w Orońsku.
150. WILCZYŃSKA MARIA: Ziemia Radomska między Mazowszem a Sandomierzem w średniowieczu. - Kwartalnik Historii Kultury Materialnej 1967 nr 1 s. 105-117, mapa, Rés.  
Studium historyczno-osadnicze.
151. WITKOWSKI STEFAN: Potrzebne są śmiałe decyzje. - Radomskie Słowo Ludu 1967 nr 108 s. 6.  
Uporządkowanie zabudowy dzielnicy Kazimierzowskiej w Radomiu.
152. WITKOWSKI STEFAN: Radom. Informator. Radom 1967. Radomskie Towarzystwo Naukowe 8<sup>o</sup> ss. 15, nrb. 1, ilustr. pl.  
Informator - przewodnik po Radomiu
153. WITKOWSKI STEFAN: Struktura przestrzenna miasta na przykładzie Radomia, Warszawa 1967. „Arkady”. 8<sup>o</sup> ss.163, ilustr., mapy, p.l., tab., tabl. 15, bibliogr.  
Studium urbanistyczno-geograficzne. Praca przedstawia szczegółowo historyczne uwarunkowanie rozwoju miasta oraz jego analizę funkcjonalną i morfologiczną. Przewiduje rozwój przestrzenny i społeczno-gospodarczy Radomia, jego strukturę fizjograficzną, funkcjonalną oraz strukturę planu miasta. Mówi o Radomiu w odniesieniu do zagadnienia regionu i na tle tego regionu snuje perspektywy rozwoju.
154. WITKOWSKI STEFAN: Uwagi o rozplanowaniu wczesnośredniowiecznej osady podgrodowej w Radomiu. - Kwartalnik Historii Kultury Materialnej 1967 nr 1 s. 127-132, pl.  
Studium historyczno-osadnicze.



155. WOJEWÓDZTWO kieleckie w liczbach 1961-1965. Kielce 1966 8<sup>o</sup> ss. XXXVIII, 528, tab., tabl., mapy, wykry., powiel. /Prezyd. WRN, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Kielcach/
156. WOJCIK TADEUSZ: Kusy wtorek. - Turysta 1961 nr 6 s. 8-9, ilustr.  
Widowisko ludowe „ścięcia śmierci” w Jedlińsku.
157. WOJCIK ZYGMUNT: Iżeckie sławy. - Kultura i Ty 1967 nr 2 s. 44-47, ilustr.  
Garncarze iżeccy.
158. WYNIKI BOSWIADCZEN terenowych województwa kieleckiego. Za r. 1965. Oprac. Stefan Kaleta, Stanisław Barwicki. Warszawa 1966 PWR i L 4<sup>o</sup> ss. 52, nlb. 3, tab., mapa /Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa. Zakład Upowszechnienia i Doświadczalnictwa Terenowego. - Biuletyn Doświadczalnictwa Terenowego. Seria G./.
159. WYSTAWA Ognisk Plastycznych województwa kieleckiego. Radom 4 VI-20VI 1966 /Radom 1966/ 8<sup>o</sup> ss. nlb. 12, ilustr. /Prez. WRN Wydz. Kultury w Kielcach, Prez. MRN Wydz. Kultury w Radomiu, Państwowe Ognisko Plastyczne w Radomiu/.  
Katalog wystawy. Zaw. m.in.: Nowacka A.: Państwowe Ognisko Plastyczne w Radomiu.
160. WYSTAWA ognisk plastycznych województwa kieleckiego. Radom 3.VI-15VII 1967 r. /Radom 1967/ 16<sup>o</sup> ss., nlb. 16, ilustr. /Prez. WRN Wydz. Kultury w Kielcach, Prez. MRN Wydz. Kultury w Radomiu, Państwowe Ognisko Plastyczne w Radomiu/.  
Katalog wystawy. Zawiera m.in.: Nowacka A.: Państwowe Ognisko Plastyczne w Radomiu.
161. Z BIEGIEM WISŁY. Przewodnik geologiczno-krajoznawczy. Red. naukowy: C. Kolago. Warszawa 1967 Wydawn. Geologiczne 16<sup>o</sup> ss. 489, ilustr., pl., mapy, bibliogr.
162. Z POSTEPOWYCH TRADYCJI oręża polskiego 1917-1939. Praca zbiorowa pod red. Ignacego Pawłowskiego. Warszawa 1966 MON 8<sup>o</sup> ss. 425, nlb. 3, rys., tab., mapy /Wojskowa Akademia Polityczna. Wydział Historyczny/.  
M.in. artykuły dotyczące Radomia: Pawłowski I.: Z dziejów Czerwonej Gwardii 1918-1919 i Liczewski H.: Z dziejów Milicji Ludowej - organizacji zbrojnej Polskiej Partii Socjalistycznej.
163. ZALEWSKI BORYSLAW, Szewczyk Czesław: Słupia Nowa, Starachowice, Szydłowiec. Informator dla wycieczek młodzieżowych. Warszawa 1967 „Sport i Turystyka” 16<sup>o</sup> ss. 26, nlb. 2, tabl. 1, mapa. /Polskie Towarzystwo Szczerńskie Młodzieżowych - Biblioteka nr 12/.

164. ZAPAŁA BRONISŁAW: W kinie doktora Papuzińskiego. - Słowo Ludu. Magazyn Niedzielnny 1963 nr 212 s. 3.  
Lekarz społecznik, Marian Papuziński z Ciepłelowa, inicjator budowy kolei Radom - Lublin, Spółdzielni Usługowo - Wytwórczej w Ciepłelowie, partyzant B.Ch.
165. ZAREBA HYSZARD: Zasięg nizinny jaworu w Polsce środkowej w naturalnych zespołach leśnych. - Fragmenta Floristica Geobotanika R. 12: 1960 - cz. 4 s. 413-422, tab. 3.  
Puszcza Kozienicka, Lasy Stronieckie.
166. ZIELINSKI STANISŁAW: Nasze drogi. Z dziejów radomskiej prasy. - Radomskie Słowo Ludu 1967 nr 187 s. 6.  
Regionalny miesięcznik nauczycielski wydany w latach 1927 - 1931.
167. ZIELINSKI STANISŁAW: Rola i miejsce młodej inteligencji. - Życie Radomskie 1967 nr 69 s. 6.  
Ruch regionalistyczny a młoda inteligencja. Problemy kulturalne Radomia.
168. ZIELINSKI STANISŁAW: Witold Wigura. - Komunikaty Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Kielce 1967 s. 10-11.  
Witold Wigura /1891-1966/ leśnik, działacz ruchu krajoznawczego i Ligi Ochrony Przyrody.
169. ZIEMIA KIELECKA. Kraków 1962. Wyd. Art. Graf. 4<sup>o</sup> ss. XXXI, nlb. 1, nlb. 110, ilustr., mapa 1.  
Zaw. m.in.: Pyzik Z.: Krótki zarys pradziejów Kielecczyzny; Massalski E.: Przyroda ziemi województwa kieleckiego; Morawski P.: Zabytki sztuki w Kielecczyźnie; Dobrowolska A.: Z dziejów kultury Kielecczyzny; Jarešzowa J.: Wielka literatura regionu; Dobrowolska A.: Wieś kielecka; Kumor: Historyczny zarys rozwoju gospodarczego województwa kieleckiego; Artymiak A.: Kielecczyzna w ciągu wieków.
170. ZIEMIA KIELECKA. Kraków 1965 Wydawn. Art.-Graf. 4<sup>o</sup> ss. XLVI, nlb. 2, nlb. 228, ilustr., mapa 1 /Prezydium Woj. Rady Narodowej w Kielcach/  
Zawiera m.in.: Domagała Cz.: Osiągnięcia i perspektywy Kielecczyzny; Naumiak J.: Ruch oporu na Kielecczyźnie; Roszko J.: W sercu Polski.
171. ZIEMIA KIELECKA w obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego. 1960-1966. /Kielce 1967/ 8<sup>o</sup> ss. 92, ilustr., tab.  
Podsumowanie dorobku kulturalnego województwa kieleckiego w czasie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

172. ZIEMIA KOZIENICKA. Jednodniówka Komitetu Powiatowego FJN w Kozienicach. Kozienice, maj 1960 2<sup>o</sup> ss. 4, ilustr.  
Zawiera m. in.: Pasternak J.: XV rocznica powstania KKW; Arendarski L.: Takı był początek; Napad na Urząd Bezpieczeństwa; Starzyk J.: Moje wspomnienia z pobytu w bandzie; Witeczak S.: Wspomnienia sekretarza POP; Suje J.: Dowód dobrej woli; Wieliński F.: W służbie mas ludowych; Sik-niewicz C.: Tropami „Igły”; Na straży porządku.
173. ZIEMIA KOZIENICKA. Jednodniówka KP PZPR poświęcona XX rocznicy powstania PPR. Kozienice, marzec 1962, 2<sup>o</sup> ss. 4, ilustr.  
Zawiera m.in: Bulli K.: Proszę Obywatela Wojewodę... /Ze sprawozdania pierwszego ludowego starosty/; Za cenę krwi; Kartki z protokółów; Lenarczyk J.: Mieliśmy radiostację; Konopka S.: Zginął mój dowódca Stanisław Lachtara; Suje J.: Prowokacja i zbrodnia; Drozd S.: Spotkanie z lasem; Rębalski S.: W szpitalu leczono nie tylko chorych; Korczak A.: Pierwsze kontakty; Przedniczek F.: Byłem kolporterem „Trybuny Wolności”; Kalendarz PPR.
174. ZJAZD XVII, poświęcony problemom gleboznawstwa rolniczego. Kielce, 2-4.IX.1965. Warszawa 1965 PWN 8<sup>o</sup> ss. 504, ilustr., tab., mapy, bibliogr., Rez., Sum /Polskie Towarzystwo Gleboznawcze. - Roczniki Gleboznawcze T. 15, dodatek/.  
Dotyczy gleb województwa kieleckiego.
175. ZWOLSKI CZESŁAW TADEUSZ: Był Instytut... - Słowo Ludu. Magazyn 1967 nr 391 s. 4.  
Instytut Naukowo- Społeczny w Radomiu 18.V.1945 - 3.VII. 1948.
176. ZWOLSKI CZESŁAW TADEUSZ: Godziny walki. - Słowo Ludu. Magazyn 1967 nr 386 s. 6-7.  
PPR w Radomiu w latach 1942-1944.
177. ZWOLSKI CZESŁAW TADEUSZ: „Jutrzenka wschodząca” - Słowo Ludu. Magazyn 1967 nr 396 s. 4.  
Łoża masonska „Jutrzenka wschodząca” w Radomiu /1812-1822/.
178. ŻYCKI LECH: Losy judymów. Życie Warszawy 1967 nr 173 s. 3,9.  
Wacław Zacharkiewicz, inicjator budowy pomnika Jana Kochanowskiego w Zwoleniu. Leopold Gębka, działacz oświatowy w Woli Owadowskiej pow. Radom /por. artykuły tegoż autora o L. Gębce w „Wiedzy i Życiu” /1967 nr 3 s. 50-54/ i „Chłopskiej Drodze” /1967 nr 39 s. 4/.



